Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 97 Katowice, czwartek, 22 listopada 1951 r. Cena 45 gr



W ramach meczu CWKS — Gwardia, który zakończył się zwycięstwem pięściarzy CWKS 11:9, Kolczyński (Gwardia) przegrał z Piórkowskim. Na zdjęciu: Kolczyński (na prawo) i Piórkowski podczas walki w drugiej rundzie. (Fot.: Seko)

Pierwszy egzamin kadry na Torkacie

Polska A - Polska B 6:5

(2:0, 1:3 3:2)

W czternastym dniu trwania przedolimpijskiego obozu hokejowego, nastąpiła pierwsza [illegible] aktualnego poziomu polskiej czołówki hokejowej.

Na Torkacie było tłoczno, widownia prawie zapełniona. Wszyscy zwolennicy hokeja chcieli zobaczyć, jak grają obecnie nasi najlepsi. Ogólnie [illegible] (znów niestarannie przygotowanej) będą się działy ciekawe rzeczy. Przypuszczenia optymistów spełniły się prawie całkowicie.

Mimo tępego lodu, gra, szczególnie w pierwszej tercji, była szybka, wytwarzała na widowni [illegible] cjonalnych doznań. Oczywiście — celem spotkania sparringowego nie były w głównej mierze t. zw. mocne wrażenia publiczności, lecz ujawnienie chwilowej skali możliwości krajowej ekstraklasy hokejowej.

Dawniej mecze obozowiczów odbywały się w bardziej, niż koleżeńskiej, atmosferze. Rozgrywki takie prowadzono miękko, nie były one nacechowane duchem walki.

Możliwe, że animusz młodych rozruszał też starych reprezentantów Polski — być może, iż perspektywa udziału w zimowej Olimpiadzie, chęć przywdziania koszulki z białym orłem, uskrzydliły wysiłki naszych najwybitniejszych hokeistów. W poniedziałkowym meczu widać było nieustępliwość, zacięcie, bojowość — wszystko jednak mieściło się w ramach przepisów, żadne celowe przewinienie nie zatarło dobrego wrażenia tych zawodów.

Drużyna A zestawiona z bardziej otrzaskanych graczy, musiała ambitnie walczyć, ukazać na tafli cały zasób umiejętności, aby nie dać się zaskoczyć młodszemu zespołowi B. Dzielnej postawie pokonanych nie ujmuje splendoru fakt, że dysponowali oni trzema trójkami ofensywnymi.

Niemal każdą akcję obydwu reprezentacji [illegible]

(Dalszy ciąg na str. 3)



Jan Maciejko — jeden z najbardziej zasłużonych hokeistów polskich. (Fot.: N. Boronowski)

Dwa teamy

Polska A: Szlendak (Koczab), Skarżyński II, Bromowicz, Gansiniec, Chodakowski, Maciejko, Pahus, Świcarz, Jeżak, Csorich, Lewacki.

Polska B: [illegible] pell, Więcek, Zieliński, Nowak, Pęczek, Brzeski II, Wróbel II, Wróbel I, Trojanowski, Burda, Czech, Janiczko, Olszewski, Dybowski.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewacki i Jeżak po 2 oraz [illegible] po 1; dla pokonanych: Czech 2 oraz Trojanowski, Burda, Janiczko po 1. Sędziowali: Bielecki (Kraków) i [illegible] (Warszawa).

Śląsk — Kraków na stadionie w Zabrzu

Mecze Kraków — Śląsk mają wyrobioną markę i tradycje w polskim piłkarstwie i nie potrzebują reklamy. Obydwa te okręgi od lat rywalizują o prymat w polskim futbolu, a rywalizacja ta przynosi jak najlepsze rezultaty dla naszego sportu.

Występy zespołów ligowych Krakowa i Śląska cieszą się we wszystkich miastach Polski największym zainteresowaniem publiczności i są z reguły dobrym pokazem piłki nożnej. — Każdy mecz drużyn Krakowa w Chorzowie, Bytomiu czy Radlinie i odwrotnie, Śląska w Krakowie jest w tych miastach największem wydarzeniem sezonu. Jest egzaminem i sprawdzianem postępów, jakie czynią piłkarze tych przodujących w Polsce okręgów — jest czymś w rodzaju „świętej wojny" w dodatnim tego słowa znaczeniu.

W tym roku po raz pierwszy po wojnie tytuł mistrza Polski w piłce nożnej wrócił na Śląsk. Radość w zagłębiu węglowym była ogromna, ale pamiętać trzeba, że tytuł mistrza klasy państwowej pozostał w Krakowie. Najlepsza ligowa jedenastka Śląska — Górnik Radlin — uplasowała się na drugim miejscu, mając 3 punkty mniej od mistrza. Również drugi reprezentant Śląska (Budowlani) zajął lepszą lokatę od drugiego zespołu Krakowa (Ogniwo). Różnice są jednak minimalne i trudno byłoby dać dziś słuszną odpowiedź, który z tych okręgów jest silniejszy.

W nadchodzącą niedzielę uwaga całej naszej opinii sportowej w kraju zwrócona będzie na **ZABRZE**, gdzie na stadionie tamtejszego Górnika dojdzie do bezpośredniego spotkania najlepszych **jedenastek Krakowa i Śląska.**

Kraków awizuje drużynę złożoną z zawodników Gwardii, Ogniwa, OWKS-u i Włókniarza. **Śląsk** przeciwstawi gościom zespół oparty na zawodnikach Unii, Górnika, Budowlanych i Ogniwa Bytom. Cały dochód z meczu przeznaczony jest na budowę Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Kto broni barw Śląska

Sekcja piłki nożnej, WKKF ustaliła w środę wieczorem skład piłkarskiej reprezentacji Śląska na międzyokręgowy mecz z Krakowem, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 25 bm. w Zabrzu. Reprezentację tworzyć będą czołowi zawodnicy śląskich ligowych klubów, wykazujący w obecnej chwili najlepszą formę i kondycję.

Skład Śląska przedstawia się następująco: **Szymkowiak, Bartyla, Cichoń, Suszczyk, Cebula, Wieczorek, Trampisz, Krasówka, Alszer, Cieślik, Wiśniewski.** Do rezerwy przewidziano: **Skromnego, Jandude, Benisza, Sobka, Wiśniowskiego i Jarominka.**

⊙ Ostatnimi spotkaniami międzypaństwowymi w piłce nożnej tegorocznego sezonu w Europie będą mecze Szwajcaria — Włochy (25 bm.) i Anglia — Austria.

Pięściarze FSGT przybywają do Polski

WARSZAWA. 1 grudnia br. przybywają do Polski na [illegible]

Kraków — Śląsk w cyfrach

Śląsk rozegrał w okresie powojennym 13 spotkań z Krakowem, (pucharowych i towarzyskich). Wyniki ich były następujące:

1945 w Krakowie Kraków — Śląsk 5:0.
1945 w Katowicach Śląsk — Kraków 1:2
1945 w Krakowie Kraków — Śląsk 13:2.
1946 w Krakowie Kraków — Śląsk 4:1.
1946 w Katowicach Śląsk — Kraków 1:1.
1947 w Krakowie Kraków — Śląsk 5:1.
1947 w Krakowie Kraków — Śląsk 1:2.
1947 w Katowicach Śląsk — Kraków 5:0 (drugie drużyny)
1948 w Chorzowie Śląsk — Kraków 2:1.
1949 w Katowicach Śląsk — Kraków 0:0 (drugie drużyny)
1949 w Krakowie Kraków — Śląsk 5:0
1949 w Chorzowie Śląsk — Kraków 0:2.
1950 w Chorzowie Śląsk — Kraków 4:1.

Kraków wygrał — 7, Śląsk 4 spotkania. Dwukrotnie wyniki były nierozstrzygnięte. Stosunek bramek wynosi 38:19 na korzyść Krakowa.

2 występy hokeistów śląskich w Ostrawie

KATOWICE. Corocznie sprawdzianem naszego poziomu hokejowego są spotkania z zespołami Czechosłowacji. — Rokrocznie gościmy u siebie wybitną drużynę **Vitkovicke Zelezarni z Ostrawy.** Zawodnicy Bubnik, Bouzek, Blazek, Garstka, Nachmiler, Stanek, Piatkiewicz i in. znani są doskonale śląskiej publiczności.

W tym roku Torkat wcześniej, niż w ubiegłych sezonach, otworzył podwoje. Wcześniej też hokeiści polscy, zgromadzeni na przedolimpijskim obozie, rozpoczęli treningi. Kilka dni temu polscy kadrowicze przeszli pierwszą, ogniową próbę. Przeprowadzono spotkanie dwóch kombinowanych drużyn. Pokazane umiejętności, na które przede wszystkim zwraca się uwagę w pierwszych dniach sezonu, a więc płynność jazdy, kondycja, zgranie, mogły na ogół zadowolić.

Obecnie czeka naszych przyszłych olimpijczyków drugi, o wiele już trudniejszy egzamin. **W czwartek, 22 bm., reprezentacja Śląska wyjeżdża do Ostrawy na spotkanie z drużyną Vitkovickich Zelezarni. Ostrawianie zaprosili nas na jeden mecz, który odbędzie się w godzinach wieczornych, 23 listopada.**

Śląska drużyna stoi przed niełatwym zadaniem. Dobrze [illegible] czechosłowackiego okręgu przemysłowego. Spokojny bramkarz **Nachmiler**, twarde pary obrońców, [illegible] linia Ostrawy, trzej panowie B — **Bubnik, Bouzek, Blażek**, tworzą wraz z pozostałymi drużynę walczącą stale o prymat w czechosłowackim hokeju.

Jesteśmy dopiero u progu sezonu, podczas gdy Czechosłowacy rozegrali już kilka kolejek o mistrzostwo ligi hokejowej. Młody nasz zespół, zasilony doświadczonymi zawodnikami, zdolny jest do ambitnych zrywów, do ofiarnej postawy. Wiemy z doświadczenia, [illegible] takty z silnymi przeciwnikami. Młode pokolenie hokejowe wyniesie z nich wiele korzyści. — Nabierze rutyny, pogłębi taktyczną i techniczną wiedzę.

A o to idzie nam głównie w okresie trwających przygotowań olimpijskich.

Ostrawa — Praga 5:1 w hokeju

[illegible]

Powstał ogólnoniemiecki Komitet Olimpijski

BERLIN. W ub. tygodniu nastąpiło utworzenie wspólnego komitetu olimpijskiego dla Niemiec wschodnich i zachodnich. Na odbytym zebraniu w Kassel osiągnięto porozumienie i utworzono ogólnoniemiecki komitet olimpijski w skład którego wchodzą 4 reprezentanci Niemiec zachodnich i 3 przedstawiciele NRD.

Nowoutworzony komitet olimpijski odbędzie w dniu 26 bm. swe pierwsze posiedzenie, na którym ustalony zostanie skład ekipy niemieckiej na zimowe igrzyska olimpijskie. Posiedzenie to odbędzie się w Hamburgu.

Nowy rekord sztangisty radzieckiego

MOSKWA. [illegible] kord świata w wadze piórkowej, uzyskując w podrzucie 138 kg. [illegible]

Powołując wyborcze komisje przygotowawcze...

1 grudnia w całym kraju rozpoczyna się akcja wyborów władz sportowych na wszystkich szczeblach organizacji związkowych i do 15 kwietnia obejmie ona 3.500 kół, 240 oddziałów, 136 rad okręgowych i 8 rad głównych związkowych zrzeszeń sportowych.

Przed dwoma laty po raz pierwszy odbywały się wybory zarządów i rad organizacji sportowych. Trwała wytężona akcja strukturalnej przebudowy naszej kultury fizycznej. Jednym z podstawowych warunków pomyślnego jej przeprowadzenia było wyłonienie kadr dla wykonania rozległego programu umasowienia sportu. I właśnie kampania wyborcza pomogła wyłonić blisko 30 tysięcy aktywistów, którzy następnie spełnili poważną rolę w rozwoju sportu związkowego, w jego umasowieniu i ogarnięciu kulturą fizyczną setek tysięcy ludzi pracy.

Również i obecnie, gdy przygotowywać się będziemy do wyborów, **sprawa nowych kadr stanowi jeden z najpoważniejszych momentów całej akcji.** Duże są osiągnięcia sportu związkowego w dziedzinie doboru i szkolenia kadr, jednakże trzeba stwierdzić, że jeszcze niedostatecznie ostro walczymy o powiększenie aktywu działaczy, których brak w terenie stanowi główną bodaj przyczynę wszelkich niedociągnięć i błędów organizacyjnych.

Rady kół mają w swych składach ludzi, którzy, po otrzymaniu mandatu, niekiedy bardzo ważnego, przestali interesować się życiem swego koła. Wskutek tego wiele zarządów jest dziś zdekompletowanych, co oczywiście wpływa hamująco na rozwój działalności. Popularnym zjawiskiem w sporcie są także działacze, piastujący kilka, a nawet kilkanaście różnych funkcji w rozmaitych organizacjach. Cieszą się oni za zwyczaj opinią nieprzeciętnie aktywnych ludzi, na kredyt usprawiedliwianych za wszystkie nie wykonane obowiązki. Latami tkwią w składach zarządów lub rad blokując miejsca dla innych działaczy.

W związku z tym, sprawozdania przedwyborcze muszą przedstawiać szczegółowo zakres i rodzaj pracy, wykonywanej przez każdego członka rady koła, gdyż będzie to jedyną podstawą dla właściwej oceny udziału działaczy w rozwoju koła. Takie szczegółowe sprawozdanie, bezkompromisowo przedstawiające wszelkie uchybienia i błędy w robocie, będzie dla członków koła podstawą do przeprowadzenia gruntownej analizy, która pozwoli ujawnić źródła owych braków, wyciągnąć praktyczne wnioski, zmierzające do ich usunięcia.

W oparciu o te sprawozdania i dyskusje najlepiej będzie można ustalić kandydatów do nowych władz.

Trzeba śmielej wysuwać na członków rad czynnych sportowców, dobrze rozumiejących potrzeby koła, rozmiłowanych w sporcie. Trzeba śmielej wysuwać do władz koła młodych robotników, garnących się do sportu. Nie należą do wyjątków koła, zrzeszające wyłącznie robotników, a kierowane przez rady, złożone z samych pracowników administracji zakładu pracy. Nie trzeba wyjaśniać, jak niesłuszne i niezdrowe jest takie zjawisko. Obecne wybory powinny położyć mu kres. Skład socjalny ma ogromne znaczenie dla rozwoju sportu wśród robotników i dlatego trzeba, aby jak najwięcej z nich stanęło do aktywnej pracy.

Dla całości akcji wyborczej istotne znaczenie ma działalność komisji przygotowawczej, w skład której wchodzą w każdym zakładzie pracy przedstawiciele organizacji partyjnej i ZMP-owskiej, rady zakładowej oraz rady koła sportowego. Te komisje powinny bezzwłocznie przystąpić do pracy, aby należycie przygotować zebranie wyborcze tak, by stało się ono potężnym czynnikiem, mobilizującym sportowców do lepszej niż dotąd pracy i wyraźnie wskazało im program działalności na następny rok i wyłoniło władze, które dołożą wszystkich wysiłków, aby ten program bezbłędnie wykonać.



W wadze piórkowej Stronk (CWKS) przegrał z Kalinowskim. Na zdjęciu: sędzia ringowy Łowiecki „wylicza" zawodnika CWKS. Z meczu CWKS — Gwardia.



Komuda (Gwardia) w walce z Sobko. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym (Fot.: Seko)



Hokeiści pilnie przygotowują się do występów na Olimpiadzie. W ub. poniedziałek kadrowicze zgromadzeni na pierwszym przedolimpijskim obozie rozegrali między sobą mecz sparringowy, który po interesującej grze zakończył się zwycięstwem teamu A 6:5. Na zdjęciu: oba zespoły przed spotkaniem. (Fot.: N. Boronowski)

25 listopada br. zakończenie konkursu

„Czy znasz sport radziecki?"

Jeszcze tylko 4 dni dzielą nas od zakończenia konkursu **„Czy znasz sport radziecki?"** 25 listopada br. nastąpi zamknięcie terminu nadsyłania odpowiedzi, przy czym listy posiadające datę stempla pocztowego 25 listopada br. będą uważane za ważne.

30 NAGRÓD

Na zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody. Redakcja ufundowała:

aparat radiowy,
buty narciarskie,
narty,
rower,
spodnie narciarskie,
zegarek biurkowy,
wełniany swetr narciarski.

Lista nagród została poważnie wzbogacona przez następujących ofiarodawców:

GKKF — biblioteka dzieł sportowych, **CRZZ** — biblioteka dzieł wybranych, rady główne: **AZS** — piłka do siatkówki i siatka; **Kolejarz** — portfel; **LZS** — piłka nożna; **Włókniarz** — łyżwy hokejowe; piłkarskie kluby ligowe: **Górnik Radlin** — koszula, **Kolejarz Poznań** — ubranie treningowe, **Unia Chorzów** — piłka do siatkówki i 5 kart wolnego wstępu na wszelkie imprezy sportowe Unii, **Włókniarz Łódź** — bucik szermierczy. **Ogniwo Bytom** — dwie piłki do koszykówki, **Gwardia Szczecin** — skafander narciarski; rady okręgowe: **Włókniarz Częstochowa** — książki, **Stal Katowice** — rakieta, **Górnik Katowice** — ubranie treningowe. **Górnik Bytom** — teczka, **Górnik Rybnik** — jedna para trampek, koszula i spodenki gimnastyczne, **WKKF Katowice** — dzieło „Sześcioletni plan", **OBZZ Katowice** — torebka damska z perlonem [illegible], **ZKS Stal Lipiny** — [illegible]

[illegible]

[illegible] do lilości 4 kuponów odpowiedzi: **Stanisława Chemicza, Eugen. Lasak, Anny Sobaranda, Alberta Mlarcy, Ignacego Bobrzika i Jerzego Rzytkiego.**

Węgry — NRD 11:9 w boksie

BUDAPESZT. W niedzielę 18 bm. rozegrano w Budapeszcie międzypaństwowe zawody bokserskie NRD-Węgry. Po bardzo zaciętych walkach zwyciężyła drużyna Węgier 11:9.

Wyniki walk w kolejności wag przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu bokserzy NRD): Brien wypunktował Molnara, Martin uległ na punkty Erdelowi, Kernberger znokautował w trzecim starciu Szasza, Debert zremisował z Juhasem, Deberkow uległ na punkty Budalowi, Kaczorowsky wygrał przez tko w drugiej rundzie z Nemethem, Schulze uległ na punkty Pappowi. Była to najładniejsza walka wieczoru. Hanat przegrał na punkty z Plahym, Nitschke wygrał w.o. na skutek nagłej niedyspozycji Szabo, Kruger przegrał przez tko w I rundzie z Bene III.

Weryfikacja kadry instruktorskiej

WARSZAWA. Od kilku miesięcy [illegible] kultury fizycznej przeprowadzają weryfikację tytułów fachowych przeszkolonej kadry instruktorskiej. Weryfikacji podlegają tytuły: organizator SPO, organizator WF, przodownik WF, instruktor WF, instruktor sportu oraz trener I i II klasy. Dotychczasowym przodownikom wyszkolenia i instruktorom wyszkolenia przysługuje po zdaniu egzaminu przed komisją [illegible]

Wszyscy posiadacze dyplomów ewent. zaświadczeń z ukończenia kursów, wydanych przez GUKF lub GKKF, winni zgłosić się w KKF, na którego terenie prowadzą pracę instruktorską, celem dopełnienia formalności związanych z weryfikacją [illegible] instruktorów, którzy przeszli kursy weryfikacyjne [illegible] przez byłe polskie związki sportowe.

Tytuły trenerów I i II klasy weryfikuje komisja szkoleniowa GKKF. Zweryfikowani otrzymają książeczki instruktorskie, w których szczegółowo zostaną określone uprawnienia fachowe.

Narada przed sezonem narciarskim

WARSZAWA. Sekcja narciarstwa GKKF przeprowadziła 20 bm. naradę z przedstawicielami zrzeszeń sportowych, którzy złożyli sprawozdanie [illegible] nadchodzącego sezonu zimowego.

Narada wykazała, że wszystkie zrzeszenia posiadają już opracowane kalendarze imprez i obozów [illegible] w zakładach narciarskich. [illegible] dzie, było stwierdzenie niedostatecznej ilości sprzętu, przystosowanego do uprawiania biegów narciarskich.

⊙ **Studenci WSWF we Wrocławiu** budują w dzielnicy Zacisze w pobliżu Stadionu Olimpijskiego skocznię narciarską, na której będzie można uzyskiwać skoki długości ponad 25 m. Hasło wybudowania skoczni rzucili znani narciarze: Gawliński, Biliński i Bański.

Pięściarski turniej eliminacyjny ZS Spójni

WARSZAWA. W dniach 24 i 25 [illegible] ks'e. W zawodach tych weźmie udział 40 najlepszych pięściarzy [illegible] kiady. Izydorczykiem, na czele.

Sportowcy Zielonej Góry zwyciężają Koszalin

ZIELONA GÓRA. Spotkanie międzyokręgowe Koszalin — Zielona Góra w siatkówce żeńskiej i męskiej, koszykówce i tenisie stołowym zakończyły się poczwórnym zwycięstwem Zielonej Góry.

Siatkówka kobiet zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem zawodniczek Zielonej Góry 3:0 (15:7, 15:3, 15:10) a siatkarze wygrali 3:1 (15:2, 8:15, 15:13, 15:5).

Koszykarze zielonogórscy posiadając przez cały czas zdecydowaną przewagę wygrali 101:49 (44:16).

Mecz tenisa stołowego przyniósł wynik 5:4 dla Zielonej Góry.

„Kolejarz" w czołówce współzawodnictwa międzyzrzeszeniowego

W związku z podsumowaniem wyników międzyzrzeszeniowego współzawodnictwa w zdobywaniu SPO — za m-c październik, kierownik sekcji SPO i sportu wydziału kultury fizycznej CRZZ, tow. **Władysław Boski** udzielił nam krótkiego wywiadu, omawiającego osiągnięcia poszczególnych zrzeszeń na tym odcinku.

— Jakie zmiany zaszły we współzawodnictwie w tym okresie?

— Największą niespodziankę sprawił „Kolejarz", który w ub. miesiącu złożył meldunek o wykonaniu limitu — 12.000 odznak. Tym samym zrzeszenie to znalazło się w czołówce współzawodnictwa, za Stalą i Górnikiem. Trzeba przy tym podkreślić, że „Kolejarz" pracuje najrówniej, rozkładając pracę na teren całego kraju. Zrzeszenie to potrafiło również najlepiej przeprowadzić akcję SPO pod względem organizacyjnym (organizacja prób, dokumentacja, sprawozdawczość). Sytuację ogólną oraz na odcinku poszczególnych zrzeszeń najlepiej zilustruje poniższa tabelka:

Zrzeszenie	plan zdobycia odzn.	wykon.	proc.	zdobycie norm
Stal	10.000	14.337	143	254.428
Górnik	8.000	9.641	121	183.038
Kolejarz	12.000	13.383	111	218.303
Włókniarz	12.000	13.298	111	200.315
Unia	11.800	10.002	85	182.528
Budowlani	13.800	8.629	63	148.430
Ogniwo	17.000	11.455	67	180.526
Spójnia	13.800	9.014	67	173.584
razem	100.000	91.011	92	1.347.967

Jak wynika z zestawienia, plan z całą pewnością zostanie zrealizowany. W dniu zakończenia II etapu współzawodnictwa, 15 grudnia br., będziemy mogli zameldować o naszym sukcesie.

— Czy zrzeszenia, które dotychczas nie wykonały limitów, mają szanse na odrobienie zaległości?

— Uważam, że szczególnie w ostatnim okresie rady główne wszystkich zrzeszeń zrozumiały należycie znaczenie socjalistycznej kultury fizycznej w oparciu o odznakę SPO. Świadczą o tym specjalne zebrania plenarne, poświęcone tej sprawie, odprawy oraz analiza całej akcji. Stosunkowo najsłabiej jest w ZS „Budowlani", która nie może jakoś przełamać złych tradycji na tym odcinku. Jest to tym bardziej dziwne, że „Budowlani" otoczeni są dużą opieką ze strony swego związku opiekuńczego — Związku Zawodowego Prac. Budowlanych.

Pozostałe zrzeszenia również korzystają z dużej pomocy swoich branżowych związków. Coraz częściej na plenarnych zebraniach i posiedzeniach prezydium zarządów związków zawodowych znajdują się na porządku dziennym sprawy kultury fizycznej w zrzeszeniach związkowych.

Limity zostały narzucone przez wydział k. f. CRZZ w stosunku do ilości członków związków zawodowych. Nie wszędzie okazało się to słuszne. Wyniki wskazują na to, że plan wykonały tylko te zrzeszenia, które pracę swą opierają na dużych zakładach pracy, tam gdzie można masowo organizować próby. I tak w czołówce znalazły się **STAL** (huty, fabryki przemysłu metalowego, wielkie zakłady przemysłowe), **GÓRNIK** (kopalnie), **KOLEJARZ** (duże ośrodki kolejowe, porty, poczta) i **WŁÓKNIARZ** (fabryki włókiennicze). Pozostałe zrzeszenia miały bez porównania cięższe zadanie. Np. **OGNIWO**, bazując na ponad 150.000 rzeszy członków Zw. Zaw. Bankowców i urzędów centralnych miało niezwykle ciężkie zadanie. Mała ilość kół i rozproszenie sportowców nie sprzyjały właściwej robocie organizacyjnej. To co zostało osiągnięte, dotyczy w szczególności głównie członków Zw. Zaw. Prac. Komunalnych. A więc pracowników gazowni, MZK, MRN itp. Trudno było ująć organizacyjnie również członków kół „**SPÓJNIA**". Rozdrobnienie ich po niewielkich zakładach pracy (sklepy) jest w dalszym ciągu poważnym problemem do rozwiązania.

UNIA, mimo podobnych trudności, zbliża się do wykonania planu. Tu też charakterystyczne jest rozdrobnienie członków zrzeszenia na małe zakłady pracy: leśnictwa, ośrodki zdrowia, domy uzdrowiskowe itp. U „**BUDOWLANYCH**" występuje jeszcze inny problem. Przerzucanie pracowników z miejsca na miejsce, zależne od terenu budowy, wpływa na ciągłe zmiany w kołach. Tworzą się nawet koła „wędrowne", którymi oczywiście trudniej się zaopiekować.

Trudno w tej chwili powiedzieć, czy te zrzeszenia wykonają swoje plany. W każdym razie ostateczne wyniki zależeć będą w dużej mierze od pracy w bieżącym okresie. Nie ulega jednak wątpliwości, że sport związkowy w sumie wykona zadanie, postawione przed nim na odcinku SPO.

— Chcielibyśmy dowiedzieć się jak pracują poszczególne rady okręgowe?

— Są okręgi pracujące lepiej i gorzej. Zależy to w dużej mierze od pracy rad okręgowych, od pracy aktywu i wreszcie od samych kół sportowych w zakładach pracy. Uważam, że najrówniej pracują rady okręgowe Kolejarza i Stali. W pozostałych ujawniają się duże dysproporcje w pracy i wynikach poszczególnych okręgów. Najlepiej znów nam tę sprawę zilustruje tabelka:

PLAN ZDOBYCIA ODZNAK WYKONANO W:

Zrzeszenie	100 proc.	75 proc.	50 proc.	25 proc.	poniżej 25 proc.
BUDOWLANI	Gdańsk Kielce Łódź Olsztyn	Białystok Katowice Wrocław	Koszalin Kraków Opole Poznań Bydgoszcz Zielona Góra	Lublin Szczecin Warszawa	Rzeszów
GÓRNIK	Katowice Rybnik Sosnowiec Zabrze Żary	Bytom Wałbrzych	Kowary		Jaworzno
KOLEJARZ	Warszawa Lublin Kielce Rzeszów Kraków Katowice Opole Wrocław Łódź Zielona Góra Poznań Olsztyn	Szczecin Gdańsk Bydgoszcz Białystok		Koszalin	
OGNIWO	Białystok Gdańsk Łódź Olsztyn	Poznań	Bydgoszcz Katowice Kielce Lublin Wrocław	Kraków Szczecin Warszawa	Rzeszów
STAL	Bydgoszcz Gdańsk Katowice Kielce Łódź Poznań Szczecin Wrocław	Kraków Rzeszów	Lublin Warszawa		
UNIA	Katowice Kielce Kraków Opole Wrocław	Bydgoszcz	Łódź Poznań Szczecin Warszawa	Rzeszów	Gdańsk
WŁÓKNIARZ	Bydgoszcz Gdańsk Kielce Łódź Olsztyn Rzeszów Szczecin Opole	Zielona Góra	Katowice Kraków Wrocław Warszawa	Białystok	Poznań

— Ciekawi nas jeszcze, jak wydział k. f. CRZZ organizuje akcje w terenie i kontroluje wykonanie planów poszczególnych zrzeszeń?

— Nie będę wspominał o szeregu instrukcji i wskazówek, jakie wysłaliśmy w teren. Najważniejsze z nich były omówione również przez prasę. Aby przypilnować właściwego przeprowadzenia akcji urządzamy lustracje. Od maja br. przeprowadziliśmy 193 lustracje, w tym 111 w radach okręgowych, 18 w klubach, 51 w kołach sportowych i 13 w radach głównych. Oceny wypadły różnie. Prowadzimy kontrolę zaleceń, do słabszych ośrodków jedziemy powtórnie. Obecnie wydaliśmy szczegółowe zalecenia polustracyjne dla rad okręgowych, opracowane na podstawie uwag naszych inspektorów w terenie.

Stwierdziliśmy szczególne braki w szkoleniu i dokumentacji oraz organizowaniu treningów, co stanie się jednym z głównych tematów krajowej konferencji w sprawie SPO, którą zorganizujemy po zakończeniu II etapu współzawodnictwa. Wiele obiecujemy sobie po tej konferencji, na której zostaną omówione wyniki współzawodnictwa, wnioski wydziału i zrzeszeń, dotyczące zmian regulaminowych SPO, metod i programu szkolenia, metod przeprowadzania obowiązkowych treningów przed zgłoszeniem prób do SPO, usprawnienia dokumentacji itp. Bardzo ważnym zagadnieniem, które omawiać również będziemy na tej konferencji będzie sprawa organizowania prób do SPO w formie za[illegible].

Spodziewamy się, że krajowa konferencja zrzeszeń sportowych w sprawie SPO, na którą zaprosimy sekretarzy rad okręgowych, działaczy terenowych z rad zrzeszeń i kół sportowych przyniesie nowe wnioski, nową inicjatywę i usprawni nasze dotychczasowe osiągnięcia. Nowa inicjatywa usprawni i pogłębi nasze dotychczasowe osiągnięcia, a przede wszystkim akcję zamieni w trwały system.

(Rozmowę przeprowadził Cz. B.)

Turcja — Niemcy zach. 0:2

STAMBUŁ (obsł. wł.) Nieważne międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Turcja — Niemcy zachodnie zakończyło się zwycięstwem Niemców 2:0. Pierwszy w tym roku mecz Turcji i Niemiec w Berlinie przyniósł zwycięstwo Turkom 2:1.

Liga piłkarska CSR

PRAGA. W ub. niedzielę ligowe kluby piłkarskie CSR pauzowały. Rozegrano tylko dwa spotkania. Slavia Praga której los został już przesądzony zdobyła się na energiczny zryw i pokonała drużynę ATK 4:0. Efektowne to zwycięstwo nie poprawia jednak w niczym beznadziejnej sytuacji Slavii. W drugim meczu Bratysława wygrała w Pradze z Kladnem 7:0 i wysunęła się na czoło tabeli, mając równą ilość punktów z Koszycami.

Nadchodząca niedziela rozstrzygnie ostatecznie kwestię zdobycia tytułu mistrzowskiego. Terminarz przewiduje następujące spotkania: Koszyce — Preszow, Sparta—Ostrawa, Zilina — Gotwaldov, Bratysława — Pilzno, Witkowice — Zeleznicari, Teplice — Slavia, Karlin — ATK.

Leader ligi NRD przegrał 5:0

Pod znakiem niepowodzenia faworytów stały ostatnie rozgrywki o mistrzostwo ligi NRD. Leader rozgrywek Rotation Drezno przegrał 0:5 a wiceleader — Turbine Erfurt z trudem uzyskał wynik remisowy na wyjazdowym meczu w Berlinie.

Mimo tych niepowodzeń prowadzące drużyny dzięki zapasowi punktów, utrzymały się na swych pozycjach, a nieznaczne zmiany zaszły jedynie na dalszych miejscach w tabeli.

Wyniki ostatniej niedzieli rozgrywek przedstawiają się następująco:

Rotation Babelsberg — Chemie Lipsk 5:0 (3:0); Motor Zwickau — Rotation Drezno 3:1 (2:0); Motor Oberschoeneweide — Turbine Erfurt 1:1 (1:1); Lokomotive Stendal — Fortschritt Meerane 5:1 (3:1); VP Vorwärts Lipsk — Aktivist Brieske Ost 3:1 (2:0); Motor Wismar — Wismut Aue 4:3 (2:1); Volkspolizei Drezno — Einheit Pankow 1:1 (0:1); Turbine Halle — Stahl Thale 2:0 (0:0) Stahl Altenburg — Motor Zwickau 2:0 (0:0)

Rotation Drezno	12	29:10	19:5
Turbine Erfurt	13	26:11	19:7
Chemie Lipsk	12	25:13	18:6
Motor Zwickau	12	23:9	16:6
Turbine Halle	12	23:11	18:6
Lok. Stendal	13	26:25	15:11
Zentra	12	35:21	14:10
Motor	12	15:15	14:10
Volkspolizei Drezno	12	25:20	14:12
Stahl Thale	12	15:18	12:12
Rotation	12	18:15	11:13
Motor Gera	12	18:22	11:13
Motor Dessau	12	22:20	11:15
Aktivist	13	19:27	10:16
Motor Wismar	12	15:24	9:15
VP Vorwärts	12	15:24	8:16
Stahl Altenburg	13	16:28	8:18
Fortschritt	14	18:41	4:24
Einheit Pankow	12	9:40	3:21

BERLIN (tel. wł.) Środowe spotkania o mistrzostwo ligi NRD przyniosły nast. rezultaty: **Rotation Drezno — Motor Oberschöneweide 3:2, Wismut Aue — Einheit Pankow 1:4, Motor Wismar — Motor Zwickau 1:1, Fortschritt Meerane — Motor Dessau 2:1, Stahl Thale — VP Drezno 3:4, Turbine Halle — Motor Gera 5:0, Aktivist Brieske Ost — Rotation Babelsberg 2:2.**

Fakty i Ludzie

⊙ Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Olimpiady w Helsinkach, burmistrz Erik von Frenckell, skierował w tych dniach apel do wszystkich mieszkańców Finlandii, w którym m. in. czytamy: „Jednym z najtrudniejszych problemów w naszym kraju jest ogólna drożyzna. W związku ze zbliżającą się Olimpiadą, ani państwo, ani samorząd, ani też pojedynczy obywatel nie może wykorzystywać przygotowań, ani samych igrzysk, jako dojnej krowy. Wszystkie próby wykorzystywania turystów zagranicznych i krajowych są niedopuszczalne i muszą być natychmiast ujawniane, o ile takie będą miały miejsce. Dobra opinia, jaką się cieszy na całym świecie naród fiński, nie może zostać splamiona przez Olimpiadę".



W drugim „orędziu" Erik Frenckell zwrócił się do mniejszości szwedzkiej, aby nie lansowała szwedzkiej nazwy stolicy Finlandii — Helsingfors i nie dążyła do rozłamu w łonie Fińskiego Komitetu Olimpijskiego.

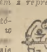
⊙ Stefan Olek walczył w ub. tygodniu w Londynie z Anglikiem Wildingiem. Po 8 rundach spotkania sędzia ringowy ogłosił walkę „bez wyniku" ponieważ obaj pięściarze uzgodnili ze sobą jej przebieg i nie walczyli na serio.



⊙ Jako 44 kraj zgłosiła swój udział w Olimpiadzie letniej w Helsinkach Rumunia.

⊙ W górach Leninowskich pod Moskwą rozpoczęto budowę jednej z największych w ZSRR skoczni narciarskich. Nowa skocznia umożliwi uzyskiwanie skoków powyżej 65 m. Zawodnicy będą dostawali się na rozbieżnię za pomocą specjalnego wyciągu.

⊙ Hokeiści szwedzcy rozpoczęli przygotowania do Olimpiady meczem z reprezentacją Niemiec zachodnich, który odbył się w Berlinie i zakończył się zwycięstwem Szwedów 15:1. Spotkanie miało zupełnie jednostronny charakter i mogło równie dobrze zakończyć się znacznie wyższym wynikiem. W dniach 23 i 25 listopada reprezentacja hokejowa Szwecji rozegra podwójne mecze międzypaństwowe: z Czechosłowacją w Sztokholmie i Szwajcarią w Zurychu.



⊙ Prasa norweska podaje, że sztuczne lodowisko w [illegible] Oslo, na którym rozegrany będzie olimpijski turniej hokejowy, zostanie definitywnie otwarte 12 grudnia br. Prace przy uruchomieniu tego lodowiska trwały kilka lat (!!!).



⊙ Olimpijska trasa slalomowa i zjazdowa jest całkowicie przygotowana i nawet pokryta już pierwszym śniegiem — oświadczyli przedstawiciele Norweskiego Komitetu Olimpijskiego, którzy w ub. niedzielę dokonali inspekcji tras zjazdowych w Norefjell.

⊙ Do FIFA wpłynął wniosek argentyńskiego związku piłki nożnej o przyznanie Argentynie organizacji mistrzostw piłkarskich świata w roku 1958.

⊙ W ramach przygotowań olimpijskich kadry hokejowej Austrii doszło do ciekawego meczu starej [illegible] drużyny Wiener Eislaufverein (V.E.V.) z kandydatami do Oslo. Wygrali „weterani" 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Bramkę zdobył Feistritzer, który — obok Stanka i Schneidera — był najlepszym zawodnikiem meczu.

⊙ Na zakarpackiej Ukrainie zakończył się letni sezon sportowy, który obfitował w tysiące imprez i zawodów. Przyniosły one szereg dobrych rezultatów, rekordy okręgowe i republikańskie. W roku bieżącym powstały na zakarpackiej Ukrainie dziesiątki nowych stadionów, basenów pływackich, boisk do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, kortów itp. Obecnie trwają przygotowania do zainaugurowania sezonu zimowego. Sport i kultura fizyczna stały się na zakarpackiej Ukrainie dobrodziejstwem najszerszych mas młodzieży i ludzi pracy. W roku bieżącym organizacjom sportowym ZU przybyło 60.000 nowych członków.



⊙ W Helsinkach bawiła radziecka delegacja sportowa. Radzieccy sportowcy złożyli wizytę kierownictwu sekcji sportowej igrzysk olimpijskich i zapoznali się z urządzeniami sportowymi na których rozegrane zostaną konkurencje Olimpiady 1952 r.

⊙ W drodze powrotnej z Bułgarii, radziecka drużyna piłkarska Szachtior (Stalino) rozegrała 18 bm. w Bukareszcie towarzyski mecz z mistrzem ligi rumuńskiej na bież. r. CCA. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Szachtiora 2:1.



⊙ Międzynarodowy związek hokejowy LIHG (Ligue Internationale de Hockey Sur Glace) rozesłał swoją nową książkę adresową. Jest ona ciekawym dokumentem o rozwoju hokeja lodowego. 22 kraje należą w tej chwili do związku, a już pierwszy kraj jest wielką niespodzianką: w alfabetycznym spisie na pierwszym miejscu figuruje Południowa Afryka (Afrique du Sud-książka jest wydana w języku angielskim i francuskim). Oto owe 22 kraje: Południowa Afryka, Niemcy, Australia (!), Austria, Belgia, Kanada, Dania, USA, Finlandia, Francja, Anglia, Węgry, Włochy, Jugosławia, Japonia(!), Norwegia, Holandia, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria i Czechosłowacja.

⊙ Na odbywającym się w Hadze turnieju pięściarzy wagi półśredniej doszło podczas walki Francuza Jean Julien i Marokańczyka Sidi Ibrachin do gwałtownych demonstracji publiczności, które zakończyły się tym, że publiczność ogłosiła zwycięzcą uznanego przez sędziów za pokonanego Ibrachina. Dla zlikwidowania awantury jury sędziowskie i organizatorzy turnieju ogłosili komunikat, że Ibrachin przeszedł do następnej rundy, jako „najlepszy z wyeliminowanych".



Środkowy

Jazgotliwy dźwięk dzwonka przedarł ciszę — długiego, lśniącego czystością korytarza. Petite drgnął i z uwagą popatrzył na dużą, szklaną tablicę, na której zabłysły literki: „dyrektor". Wstał i pospiesznie podszedł do pomalowanych na biało drzwi, ozdobionych mosiężną tabliczką „Ferenc Sandor — dyrektor", pod którą doczepiono karteczkę z wyjaśnieniem: „Wejście przez sekretariat".

Petite nie miał zbyt wielkiego respektu dla tej karteczki. Zapukał trzykrotnie i usłyszawszy głośne „wejść" — nacisnął klamkę.

— Słuchaj no, Palotas! — rzekł siedzący za biurkiem mężczyzna — masz tutaj pięć pengö. Skocz i przynieś mi paczkę „Symphonii". Za dwie minuty masz być z powrotem! — dodał głośniej.. — Wczoraj zostawiłem tu całe pudełko i gdzieś je diabli wzięli. Sami złodzieje pracują w tym biurze. Złodzieje i darmozjady — powtórzył z przekonaniem. — Tę bandę trzeba będzie rozgonić na cztery wiatry!

Chłopiec chwycił pieniądze, ukłonił się i spiesznie wyszedł z pokoju. Na skrzyżowaniu ulic policjant, dyrygujący ruchem, pogroził mu białą pałką, kiedy, nie czekając na jego znak, przebiegał na drugą stronę. Co mu tam policjant. Szef czeka na papierosy...

— Gdzieś był tak długo — przywitał go dyrektor. Małomówność nie była najgłówniejszą cechą jego charakteru.

Petite popatrzył na niego z rozżaleniem. Szeroko rozwartymi ustami wciągał łapczywie powietrze. Sapiąc potężnie, wykrztusił:

— Starałem się załatwić jak najprędzej...

— Co robisz po południu? — przerwał mu szef, nie zwracając uwagi na wyjaśnienie.

Przez sekundę wzrok chłopca zatrzymał się na twarzy zwierzchnika.

— Nnnic! — odparł niepewnym głosem.

— To się doskonale składa! — rzekł z widocznym zadowoleniem dyrektor.

— Po godzinie trzeciej pójdziesz do mnie do domu. Mój ogrodnik ma dziś wyjątkowo dużo roboty. Pomożesz mu. Znasz mój adres?

— Znam — odrzekł powoli — chodziłem już panu po śniadanie.

Odwrócił się i ruszył ku drzwiom. Wydawało mu się, że olbrzymi, czerwony dywan, jakim wyłożona była podłoga pokoju, podniósł się nagle i zagradzał mu drogę ku wyjściu.

— Tak .. tak... tak... tak... — cykał monotonnie elektryczny zegar, wiszący nad krzesłem Petite. Chłopiec usiadł ciężko, jak gdyby zarzucono mu na barki olbrzymi ciężar i ukrył twarz w dłoniach. Dziś po południu... do ogrodnika... ma dużo roboty... — powtarzał sobie z rozpaczą. A przecież dziś po południu miał być na boisku MTK. Umówił się tam z trenerem tej sławnej drużyny, mającym takie dziwne nazwisko. Jakże on się nazywa? Przez chwilę tarł silnie czoło, jak gdyby miało to w czymkolwiek pomóc. E, jednak pomogło! Nazywa się Bukovi...

Wczoraj, po meczu, w którym Peti Palotas strzelił dwie bramki, a jego czarna, granatowa niemal czupryna uwijała się po całym boisku, podszedł do niego wysoki, tęgi pan i spytał:

— Ty grasz na środku ataku?

— Ja! — odpowiedział spokojnie.

Mężczyzna uśmiechnął się szeroko.

— Dobrze grasz! — rzekł wesoło. — Jak chcesz, to przyjdź na boisko MTK. Zobaczysz tam prawdziwy trening. Długo już grasz w tym „Elektromosie"?

— Trzy lata.

— A więc już za twoich czasów zdobyliście mistrzostwo juniorów Węgier?

— Tak! — powiedział nie bez dumy Petite.

— No więc przyjdź jutro do nas! — powtórzył mężczyzna.

— A o kogo mam się tam pytać? — spytał rezolutnie chłopiec.

Uśmiech mężczyzny stał się jeszcze szerszy.

— O trenera. Nazywam się Bukovi. Zapamiętasz sobie?

— O tak! — rzekł Petite z przekonaniem. Na pewno zapamiętam. Któż by zresztą zapomniał pańskiego nazwiska... — dodał z przejęciem.

Trener klepnął go przyjaźnie przez plecy i odszedł.

Koledzy otoczyli Petite ciasnym kołem.. Zawsze byli pełni podziwu dla jego błyskotliwych zagrań, nieustępliwości, która tylekroć podnosiła ich na duchu w obliczu porażki, a przede wszystkim dla niesłychanej celności jego strzałów. Tym razem jednak Peti olśnił ich całkowicie. Jego rozmowa ze sławnym trenerem była wydarzeniem, które nie mogło się zmieścić nawet w wystarczająco szerokich ramach ich młodzieńczej fantazji.

— Doktor Sarosi będzie miał następcę! — mruknął przez zęby bramkarz Kallo, a malutki pomocnik, Göre, delikatnie pogładził łopatki Palotasa. Akurat w tym miejscu, w którym przed chwilą spoczęła ręka trenera...

* * *

— Co teraz zrobić?... Co zrobić?... — powtarzał sobie Petite w ciszy korytarza. Nie pójdzie na boisko MTK — straci wielkie szanse dostania się pod opiekę jednego z najlepszych nauczycieli piłkarstwa Węgier. Nie pójdzie do domu szefa...

„Tę bandę trzeba rozgonić na cztery wiatry..." — przypomniał sobie w jednej chwili groźne słowa zwierzchnika.

...Tak... tak..., tak... tak... — powtarzał jednostajnie zegar. Jego okrągła tarcza tak dalece upodobniła się w tej chwili do twarzy dyrektora Sandora, że Petite mimowoli zacisnął pięści i — nie wiadomo dlaczego — pogroził nimi zegarowi...

* * *

...A nie miałem jeszcze dziesięciu lat, kiedy straciłem ojca. W domu zostali jeszcze brat i mała siostrzyczka. Nie było co jeść. Musiałem iść do pracy, bo to, co zarobiła matka, nie starczało na nasze utrzymanie.

Stary ogrodnik wsparł się ciężko na łopacie.

— Hm — mruknął — to niewesołe miałeś dzieciństwo. Inni w twoim wieku biegają sobie za piłką...

— Ja też gram w piłkę — przerwał Petite. — Tylko, że diablo mało mam na to czasu..

Ogrodnik poważnie pokiwał głową.

— A jadłeś ty już obiad? — spytał po chwili milczenia.

— Nnnie... — odpowiedział czerwieniąc się gwałtownie.

— Nie miałem kiedy...

Stary poczłapał w stronę wyrudziałej altanki.

Zaledwie Petite przełknął pospiesznie ostatni kęs czerstwego chleba, gdy przed drucianym parkanem bezszelestnie zatrzymał się czerwony „Mercedes".

— Widzę, że nie próżnowaliście! — wykrzyknął pan Sandor, ogarniając spojrzeniem prostokąty świeżo skopanych grządek.

— Cośmy mieli próżnować — burknął w odpowiedzi stary — do wieczora kopaliśmy, aż plecy bolą!

Na stopniach tarasu willi ukazała się młoda kobieta. Dyrektor Sandor pospiesznie ruszył w jej kierunku, mówiąc po drodze do Peti:

— Jutro też przyjdziesz!

Zatrzymał się nagle i sięgnął ręką do kieszeni. Popatrzył przez chwilę na chłopca, wreszcie mruknął lekceważąco:

— A za tę robotę, to, wiesz, chyba dopiero po pierwszym... I tak w biurze nic nie robisz...

Peti jęknął z cicha. Już na ulicy słyszał, jak Sandor, witając się z żoną, mówił z ożywieniem:

— Wyobraź sobie, że zostawiłem wczoraj papierosy na biurku i ktoś mi je zabrał. Powiadam ci, sami złodzieje pracują w tym biurze. Złodzieje i darmozjady...

* * *

Bezgłośnie niemal przesuwały się czółenka olbrzymich maszyn tkackich. Równo, niby spokojny strumień, sunęły pasma wielobarwnych tkanin.

— Przy maszynie, to prawie tak, jak na boisku! — śmiał się Peti Palotas do swego sąsiada. — Odwrócisz na chwilę oczy i — masz! Już się coś zepsuje i nie idzie tak, jak powinno...

Młody włókniarz pokazał w uśmiechu biel zębów.

— Już kto, jak kto, ale ty nie możesz chyba narzekać na brak szczęścia w grze. Nie widziałem jeszcze meczu, w którym nie strzeliłbyś przynajmniej jednej bramki.

— Widzisz — rzekł poważnie Peti — to nie jest takie proste, jak się wydaje kibicom, obserwującym spotkania piłkarskie. Moje bramki — to zasługa nas wszystkich. Ja wykańczam tylko to, co przygotowali moi koledzy. A poza tym — dodał — zawsze staram się grać jak najlepiej..

— No, no! — pokiwał z uznaniem głową młody włókniarz.

Przeciągłe wycie syren przerwało im rozmowę. Do hali weszli nowi robotnicy.

— Jutro pracujemy na dwie zmiany! — rzekł do Petite robotnik, obsługujący tę samą, co on, maszynę.

— A to dlaczego?...

— Nie wiem dokładnie. Przyszło jakieś specjalne zamówienie.. Terminowa robota...

Petite skinął głową.

Unia — OWKS 2:1 (1:1, 0:0, 1:0)

KATOWICE. Rozegrany wczoraj [illegible] hokejowy między drużynami Unii i OWKS, zakończył się nieznacznym zwycięstwem Unii 2:1 (1:1, 0:0, 1:0).

Mecz był ciekawy, mimo, że Unia wystąpiła w odmłodzonym składzie.

Najbliższe mecze hokejowe na Torkacie

[illegible] na Torkacie przewidziane są tylko dwa towarzyskie spotkania hokejowe. W sobotę, 24 bm. Gwardia [illegible] bm. CWKS rozegra zawody z ka[illegible]

* * *

KATOWICE. Sekcja łyżwiarska GKKF organizuje w dniach od 23 listopada do 22 grudnia br. na „Torkacie" kurs instruktorów łyżwiarstwa. Na kurs powołanych zostanie 8 kandydatów wytypowanych przez rady główne zrzeszeń.

Umasowić sport w Skoczowie

SKOCZÓW. W [illegible] założone [illegible] szą skalę rozpoczęło ono dopiero w r. 1950. Członkowie koła zrzeszeni są w 7 sekcjach, z których najlepiej pracuje piłkarska. W rozgrywkach klasy powiatowej, I drużyna zajęła pierwsze miejsce, kwalifikując się tym samym do rozgrywek o wejście do klasy wojewódzkiej.

W ramach łączności miasta ze wsią, drużyny piłkarskie rozgrywały spotkania z okolicznymi LZS-ami. Sekcja lekkoatletyczna, mimo, iż zaopatrzona jest w sprzęt, nie przejawia żadnej działalności. Chętnych do uprawiania tej dyscypliny jest bardzo wielu, a przyczyną obecnego stanu jest niezaradność kierownika sekcji oraz brak zainteresowania sekcją ze strony zarządu. W przeciwieństwie do sekcji l. a., członkowie sekcji narciarskiej (odczuwającej dotkliwie brak sprzętu) zajęli czołowe miejsca na [illegible] czowa, co pozyskało im nowych zwolenników i członków. Sekcja kajakowa zgłoszona została do międzynarodowych górskich mistrzostw kajakowych Polski, ale z braku sprzętu musiała się z nich wycofać. Trzeba zaznaczyć, że była to jedyna sekcja, mająca reprezentować ZS Włókniarz na tych mistrzostwach.

Pracę koła utrudnia w poważnej mierze brak planu pracy. Mimo, iż wybudowano tor przeszkód, ogrodzono boisko siatką, mimo, iż w klubie jest sześć brygad produkcyjnych, koło posiada poważne braki. Zupełnie zaniedbana jest sprawa szkolenia ideologicznego. Akcja zdobywania SPO nie posiada charakteru masowego; normy zdobywają jedynie członkowie koła, a nie rozciągnięto tej akcji na pracowników zakładów, podległych branżowo Włókniarzowi. Nie zor[illegible] rakterze masowym. Zarząd klubu [illegible]

Bolesław STALMACH

Od A do Z

AZS Gliwice wygrał turniej siatkówki męskiej, w którym brały udział zespoły: Ogniwa Bytom, Stali Katowice i kombinowana drużyna miasta Katowic.

Biolik ze Stali Mikołów otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i zasilił barwy sekcji pięściarskiej Stali Biała.

Celem uzupełnienia narciarskich kadr sędziowskich s. n. WKKF przeprowadzi egzaminy dla sędziów - kandydatów. W związku z tym wszystkie sekcje i koła powinny zgłosić swoich kandydatów z Bielska i Cieszyna na adres MKKF, a z pozostałych powiatów wprost do WKKF.

Do ciekawego spotkania piłkarskiego dojdzie dnia 25 bm. w Wałbrzychu, gdzie zmierzy się reprezentacja Śląska Budowlanych z Górnikami.

Eliminacje o puchar Polski siatkówki męskiej w powiatach zostały zakończone. Na ostatnim posiedzeniu WKKF dokonano podziału klubów na grupy. W finałowych spotkaniach w Bytomiu zmierzą się 2 grudnia: w grupie I — Ogniwo Bytom, SKS Sztubak Bytom, SKS liceum Nowy Bytom, AZS Katowice, Centralne biuro konstrukcji kotłów Tarnowskie Góry. **W grupie II** — w Gliwicach spotkają się: Gwardia Katowice, Unia Gliwice, Górnik Zabrze, Stal K-ce, mistrzowie Gliwic i Rudy. **W grupie III** — w Sosnowcu: Włókniarz Sosnowiec, Stal Dąbrowa, Ogniwo Częstochowa, Górnik Konopiska, Spójnia Katowice, mistrz Chorzowa.

Finałowe spotkanie piłkarskie o tytuł mistrza Śląska juniorów pomiędzy Górnikiem Mikulczyce a Stalą Lipiny zakończyło się zwycięstwem górników 3:1.

Górnik Piekary po odmłodzeniu drużyny piłkarskiej odnosi sukces za sukcesem, wygrywając ostatnio ze Stalą Łagiewniki 6:3 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cierpioł, Żydek i Worak po 2.

Huta Baildon rozegrała w ramach akcji „miasto wsi" towarzyskie spotkanie piłkarskie z LZS Stoszek, wygrywając 4:2. Bramki zdobyli: Szaton, Deloch i Pieczko.

Interesujące zawody międzyokręgowe w zapasach odbędą się 25 bm. o godz. 17 w Piotrowicach pomiędzy Dolnym Śląskiem a Śląskiem. Śląsk będzie reprezentowany przez następujących zawodników: Kapołka, Kisiel, Toboła, Gądzik, Kusz, Gołąś, Gryl i Kasperczyk.

Janiszewski Adam (Ogniwo Bielsko) i **Janota Stanisław** (Włókniarz Bielsko) zostali przez władze piłkarskie ukarani 6-miesięczną dyskwalifikacją za umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki.

Kolejarz Katowice został pozbawiony swojej świetlicy przy ul. Kościuszki nr 3.

Liga Morska Okręgu Katowickiego dokonała w dniu 20 bm otwarcia kursów masowego szkolenia żeglarskiego w sezonie 51/52 r. Na 23 kursach w miastach powiatowych i wydzielonych szkoli się ponad 1200 uczestników, rekrutujących się z młodzieży szkolnej, ZMP i wiejskiej.

Łatwe i zarazem rekordowe zwycięstwo odniosły koszykarki Spójni Katowice w meczu klasy wojewódzkiej ze Stalą Nowy Bytom 143:3. Spójnia prowadzi w tabeli bez utraty punktu, przed Ogniwem Bytom.

Mistrzowie powiatów w koszykówce męskiej walczą obecnie w czterech podgrupach o tytuł mistrza Śląska. W podgrupie I prowadzi Stal Dąbrowa, po wygranej z kopalnią Modrzejów 48:22, w grupie II — Kolejarz Pszczyna, po zwycięstwie nad Kolejarzem Katowice 31:28, w grupie III — SKS liceum Nowy Bytom oraz w grupie IV — Gwardia Katowice.

Największą ilość punktów w tegorocznych rozgrywkach klasy wojewódzkiej w koszykówce męskiej zdobył Lasota (Górnik) 97, przed Krawczykiem (G) 89, Drozdem (Włókniarz) i Daukszą (Spójnia Katowice) po 69 i Pelką (Kolejarz) 68 pkt.

Oldboye Unii Chorzów rozegrają w dniu Święta Górnika (4 grudnia) towarzyskie zawody piłkarskie z kopalnią Eminencja w Dębie. W obu zespołach zobaczymy eksreprezentantów Polski, Peterka, Dziwisza, Dytkę, Wodarza i reprezentantów Śląska — Kessnera i Trąbkę.

Powała, jeden z najlepszych strzelców Stali Sosnowiec przeniósł się do Stali Mielec, gdzie występuje razem z Kuczmierą i Durniokiem (Włnowiec).

Rara okręgowa ZS Górnik uczciła 34 Rocznicę Rewolucji Październikowej wykonaniem rocznego planu z zakresu zdobywania odznaki SPO Górnicy zdobyli 2386 odznak na zaplanowanych 2200. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła kopalnia Mysłowice — 382 odznaki, przed kopalnią Eminencja — 224.

Stadion miejski w Zabrzu został wydzierżawiony Górnikowi z Zabrza.

Towarzyskie zawody bokserskie Górnik Radlin — Górnik Katowice zakończyły się zwycięstwem katowiczan 10:6.

Unia Ząbkowice jest prawdziwą rewelacją tegorocznych rozgrywek o puchar WKKF. Młody ten zespół posiada najlepszego gracza w lewoskrzydłowym Baranie, strzelcu największej ilości bramek.

W uzupełnieniu podajemy dalsze wyniki niedzielnych spotkań o puchar WKKF w piłce nożnej: Ogniwo Ib Bielsko — Stal Czechowice 1:4, kopalnia Marchlewskiego — Budowlani (ZBM) Bytom 5:0, LZS Miasteczko — LZS Ciasna 2:1.

Z okazji 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina, WKKF urządza 16 grudnia propagandowe zawody strzeleckie w Częstochowie, Gliwicach i na Muchowcu w Katowicach.

Światła i cienie krakowskiego maratonu szermierzy

KRAKÓW. Ponad 540 spotkań idywidualnych i 45 walk drużynowych kompletna niemal stawka kandydatów do Helsinek — uczyniły z Pucharu Miast w Krakowie generalny przegląd kadr naszej szermierki.

Mjr. Fokt, delegat sekcji szermierczej GKKF i główny sędzia zawodów, miał czas na obserwowanie formy naszej czołówki i na wyławianie spośród tej masy zawodniczej nowych talentów. Była również niejedna okazja porozmawiania z działaczami, trenerami i zawodnikami z ośrodków poza stołecznych.

Tradycyjnie robił notatki trener kadry narodowej, **Jonas Kevey**, długi, obok Fokta, odpowiedzialny w GKKF za przygotowanie drużyny olimpijskiej i za sprawy szkoleniowe w ogóle.

Zacznijmy od krytyki

Ktoś, kto nie dopilnował wysłania na czas komunikatów i regulaminu turnieju, uczynił [illegible] W ostatniej niemal chwili (12 lub 13 bm.), niejednokrotnie na trzy dni przed startem dowiedziano się, że koszty wyjazdów drużyn pokrywają zrzeszenia. Niestety, zrzeszenia nie potwierdziły komunikatu. Z braku funduszów nie stawił się na starcie Gdańsk z dobrymi zawodniczkami (Zamkiewicz, Duszyńska). Gorzej: nie przyjechali zawodnicy warszawscy: **Przeździecki, Wójcicki i Wójcik** — kandydaci do reprezentacji Polski.

Wrocław, Poznań, Szczecin, zjawiły się w ostatniej chwili w niekompletnych składach i to tylko dzięki pomocy WKKF. Niestety, zawodnicy nie mieli przygotowanych kwater, co nie pozostało bez skutku na ich kondycję.

Nie wolno zmuszać zawodników do takich rzeczy, jak walki od 8 rano do późnego wieczoru bez przerwy na obiad. Szermierze walczyli bez obiadu, bez możności wypicia szklanki herbaty. Sport ma służyć zdrowiu. Taki wysiłek, jak turniej krakowski zdrowiu na pewno nie służy. Kto ponosi winę? Ci, którzy nie rozpracowali minutowego programu w sposób realny. Zarzuty, tyczące organizatorów, trzeba rozszerzyć na bardzo licznych działaczy. Zamiast kolektywu organizatorów widziało się pracującego do granic wytrzymałości sekretarza turnieju, **ob. Mroczka**.

Regulamin turnieju dawał gospodarzom wyłączne niemal prawo rozstawiania drużyn. Nie pomagały prośby rewizji postanowień. Np. w szpadzie **w grupie I** walczyli silni krakowianie, nie robiąca postępów [illegible] nań, którego zawodnicy po raz pierwszy w życiu walczyli na szpady elektryczne. Tymczasem w grupie II znalazły się [illegible] zespoły: Katowice (mistrz Polski), Wrocław, Łódź i Szczecin. A szkoda: Łódź i Szczecin mogły w finale zająć dobre miejsce.

Kevey słusznie zwraca uwagę na niedocenianie szermierki. Przedolimpijski turniej miast, urzędnicy krakowskiego WKKF przerywali w połowie spotkań, kazali szermierzom wędrować wraz z rzeczami do innych sal, aby miejsce mieli koszykarze i zespoły siatki.

Ostatnia uwaga dotyczy prasy. Doprawdy niezrozumiały jest fakt nie podawania przez oba dni turnieju miast już nie sprawozdań, ale choćby notatki z przebiegu imprezy.

Stare i nowe kadry

Trener Kevey nie ukrywa [illegible] pupilów. Z walk większości zawodników z pamiętnego meczu z Węgrami trudno się cieszyć. Choćby porażka szpadzistów Warszawy, wyłącznie kadrowiczów, z surowym zespołem Poznania, nie wystawia dobrego świadectwa naszym nadziejom na Olimpiadę. A zła wytrzymałość nerwo[illegible] meczu floretowym z Krakowem, gdzie stan 4:0 drużyna w składzie: Pawłowski, Twardokęs i Szreider, pozwoliła krakowianom zmienić na 4:5

Wniosek: trzeba dać możność młodym kadrowiczom częstych spotkań z zespołami rutyniarzy. Mecze z zespołami Wrocławia, Katowic, Krakowa — złożonymi z zawodników doświadczonych i walczących nie jednokrotnie szkołą zbliżoną do tej, jaką stosują drużyny zachodnio-europejskie, z którymi Polska walczyć będzie w Helsinkach — da młodzieży rutynę i opanowanie nerwowe.

W doskonałej formie jest kilku szermierzy. Z młodego pokolenia przede wszystkim szabliści: **Zabłocki, Czajkowski, Suski Leszek** (Kraków), **Małodobry** (Katowice) i **Pawłowski** (Warszawa). W szpadzie: **Krajewski** (Wrocław), **Borucki** i **Rydz** (Katowice) oraz **Holly** (Warszawa). Floret: **Czajkowski, Zabłocki** (Kraków), **Szreider** i **Twardokęs** (Warszawa), **Białecki** (Katowice) i **Kuszewski** (Wrocław). Jest to bardzo mało, jak na pełnię sezonu. Nawet wtedy, gdy dołączymy do tej listy nieobecnych w Krakowie Przeździeckiego i Piątkowskiego z Warszawy. Zupełnie źle z młodzieżą kobiecą. Tylko **Lempartówna** i **N[illegible]** (Wrocław), **Poszczewska** (Kraków), **Łucek** (Warszawa), no i **Włodarczykowa** (Katowice), potem **Nawrocka**, **Liszkowska** i **Kwietniewska** ze starszej generacji i na tym koniec.



„Najazd szermierzy na Kraków" (Rys. Alaszewski)

Zwycięska rutyna

Ciągle zwycięska jest stara gwardia. W finałach potrafiła ona obnażać braki techniczne młodzieży „nadużywającej — zdaniem wielu trenerów — nieprzemyślanych ataków fleszowych. Rada trenerów winna zwrócić uwagę na brak techniki ręki, na brak jakiejkolwiek myśli taktycznej, której młodzież winna się uczyć u starszych kolegów. Że taka nauka daje szybkie korzyści, udowodnił turniej Pucharu Miast. Tam, gdzie starzy szermierze powzięli zobowiązania opieki nad młodzieżą — tam jest dobrze. (Katowice, Wrocław, Szczecin, Kraków).

W szabli doskonale walczyli [illegible] **bik** (Katowice), **Przeździecki** (Kraków), **Suski M.** i **Dobrowolski** (Wrocław). W szpadzie **Nawrocki** (Katowice), **Suski** i **Ostańkowicz** (Wrocław), **Krzywiecki** i **Zawadzki** (Kraków), **Dajwłowski** (Łódź), **Kisewetter** i **Trzebuchowski** (Szczecin). We florecie tylko **Sohik**.

Z tych szermierzy, uzupełnionych kilkoma nieobecnymi, Laskowskim, Foktem, Kulińskim (Poznań), Francem (Gliwice), — powinno się stworzyć doskonałe drużyny sparringowe dla młodzieży.

Nareszcie poprawa

Cieszy nas poprawa na tak ważnym odcinku, jak postawa sportowa szermierzy. Zawodni[illegible] w Krakowie [illegible] godne zachowanie się na planszy.

Doskonale wypadli również sędziowie przewodniczący: **Fokt, Papee, Zaczyk, Fridrich, Czypionka, Wodniecki** i **Pupirl**. Gorzej, a szkoda — wciąż źle jest z sędziami bocznymi [illegible] wiali niedobre świadectwo ludziom, odpowiedzialnym za wychowanie młodych kadr w duchu sumienności sportowej i obiektywizmu. Takich na szczęście było mało i sędziowie przewodniczący umieli na czas zaprowadzić ład w komitetach [illegible]

Na zakończenie należy podkreślić [illegible] poziomu. Punktacja Pucharu Miast absolutnie nie odzwierciedla układu sił, uwzględniając tylko finalistów. Dobrych szermierzy mają Szczecin, Poznań i Łódź. Ośrodki te poczyniły duże postępy, mając również i młodzież godną uwagi sekcji GKKF. Do wiadomości rady trenerów należy podać **Szymczaka** (Szczecin), **Dobierskiego** i szpadzistę **Lesiaka** (Poznań), **Dołeckiego** (Łódź), oraz **Kłosowicza** (Wrocław). Są to chłopcy, mogący już za rok być członkami kadry.

Czesław Ostańkowicz

Derby w lidze koszykówki

Gwardia — Ogniwo 54:39 (27:15)

KRAKÓW (tel. wł.) Derby krakowskie wygrała Gwardia przewyższając pod każdym względem przeciwnika. Gwardziści zagrali w tym spotkaniu o klasę lepiej, niż w niedzielnym meczu z ostrowskim Kolejarzem. Szczególnie doskonale usposobiony był Dąbrowski.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Dąbrowski 23, Wójcik i Pyjos po 10, Ariet 5, Pacuła 4 oraz Wężyk 2**, dla pokonanych: **Korcala i Ludzik po 10, Bednarowicz II 3, Cieślski J., Duda i Kwapisz po 2 oraz Bednarowicz I i Krupa po 1.**

Sędziowali: Elbanowski i Wysocki z Warszawy.

Spójnia Łódź — Włókniarz Łódź 47:42 (25:18)

ŁÓDŹ (tel. wł.) Spójnia potrafiła stworzyć pod własnym koszem mur niezwykle trudny do przebycia, sama zaś stosowała szybką wymianę podań, co niezwykle utrudniało Włókniarzowi stworzenie odpowiedniej zasłony.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Pawlak 24, Mokwiński 15, Kasiński 4, Honzelek 3 i Michalak 1**. Dla pokonanych: **Maciejewski 11, Śmigielski, Wojciechowski i Jańczyk po 6, Jabłoński 4, Zylński 3.** Sędziowali: Twardo i Eberhard. (wład.)

CWKS — AZS 51:43 (23:17)

WARSZAWA (tel. wł.) Pojedynek dwóch drużyn stołecznych przyniósł zasłużone zwycięstwo wojskowym. Akademicy zagrali bardzo nerwowo, co odbiło się decydująco na ich grze.

Punkty uzyskali: dla zwycięzców — **Kamiński 17, Popławski Z. 14, Lubelski i Zochowski po 7 oraz Szor 6**; dla pokonanych — **Nartowski 15, Niciński 12, Wilkchowski 6, Bartosiewicz 5, Dobruckl 4 i Kowalski 1.**

Sędziowali: Ujme i Czmoch.

Kolejarz Poznań — Stal Poznań 39:34 (17:8)

Kosze zdobyli: dla Kolejarza — **Jarczyński 13, Narnart 8, Kraśliński 5, Majer 5, Grzechowiak 4, Fenglerski 3, Śmigielski 1.** Dla Stali — **Szymura 9, Jaśkowiak 8, Klevenhagen i Kubicki po 7, Orlikowski 2, Wybieralski 1.**

Sędziowali: **Bartoszewski i Kalisiewicz.** (Szczecin).

Gwardia Kraków	5	5:0	268:197
CWKS	5	4:1	248:207
AZS W-wa	5	3:2	240:215
Spójnia Łódź	5	3:2	211:199
Stal Poznań	6	3:3	224:256
Włókniarz Łódź	5	2:3	218:208
Ogniwo Kraków	4	2:2	155:166
Kolejarz Poznań	5	2:3	152:201
Spójnia Gdańsk	4	1:3	154:155
Kolejarz Ostrów	4	1:3	162:167
Kolejarz W-wa	4	0:4	163:201

Najbliższa niedziela przyniesie dalszych pięć spotkań.

W Łodzi: Spójnia — Spójnia Gdańsk

w Krakowie: Ogniwo — Stal Poznań;

w Poznaniu: CWKS — Kolejarz Poznań;

w Warszawie: Kolejarz W-wa — Gwardia Kraków;

w Ostrowie: Kolejarz — AZS Warszawa.

11 bramek na Torkacie

(Dokończenie ze str. 1)

krążek. Przykładem tego był Gansiniec, lotny zazwyczaj w otoczeniu własnych graczy, a tu, gdzie prawie nie było różnicy między poszczególnymi hokeistami gubił się wprost i dopiero pod koniec meczu włączył się dość sprawnie we wspólne działanie. Może [illegible] podstawie wreszcie i inni, stosujący uparcie solowe popisy, zarzucą ten bezproduktywny z reguły styl gry i zrozumieją, że należy razem atakować i wspólnie bronić. Mecz obozowiczów był właśnie, choć oczywiście nie wzorowym, pokazem jak szturmować piątką, jak bronić się całym kwintetem.

W czasie spotkania przewinęło się przez taflę Torkatu pięć formacji ofensywnych. Można stwierdzić, że cztery były prawie że równorzędne. Jedynie tercet — Janiczko, Olszewski, Dybowski — nieznacznie odbiegał od poziomu konkurencyjnych napadów. Zabrakło mu spoistości w prowadzeniu akcji, a głównie szybkości taktycznego myślenia. Pod tymi względami górowała zarówno trójka CWKS, Krynicy i nadspodziewanie dobrze się rozumiejąca formacja: **Czech, Burda, Trejanowski.** Tym bardziej należy podkreślić grę opolsko-krynickiej kombinacji, ponieważ doświadczony Burda dopiero szósty raz był na lodzie, a młodzi reprezentanci Budowlanych nie mają jeszcze dostatecznej dozy rutyny.

Najlepszy polski technik, **Palus**, okazał się w tej chwili bez konkurencyjny na pozycji dyrygenta ataku. Nadaje on zawsze grze nieoczekiwane zwroty, precyzyjnie prowadzi krążek oraz w stosownej chwili podaje go współkoledze. Zwrotne i lotne skrzydła, **Maselko — Świcarz**, na ogół dostrajały się do jego zamierzeń i jest chyba kwestią treningu, by w tej trójce zaistniała zgodna łączność.

Krynicka linia, **Jeżak — Csorich — Lewacki**, gra mniej błyskotliwie, za to sprawnie kombinuje, stosując prostopadłe wysunięcia i jest bardzo skuteczna.

Starsi bracia **Wróblowie**, wraz z jednym z najszybszych polskich hokeistów, **Brześkim II**, nadawali akcjom mocne tempo, wykazując jednak czasami skłonność do stosowania gry wszerz. **Jeżeli ta trójka będzie w przyszłości występować razem, należy główny nacisk położyć na ćwiczenia zagrań do przodu. Lotność tej trójki zapewnia, że po usunięciu usterek taktycznych stanie się ona równorzędną partnerką ataków CWKS i Unii.**

Pary obronne uzupełniały sensownie akcje ofensywne, jednakże w defensywie zapomina się wciąż, czy też nie potrafi się zastosować gry ciałem. Wyjątek stanowi Chodakowski, który w nielicznych momentach robi dozwolony użytek ze wspaniałych warunków fizycznych. Poza tym, kilkakrotnie Gansiniec, choć bez powodzenia, próbował blokować przeciwnika, prowadzącego krążek. Pozostali spełniali rolę „szperaczy" (Skarżyński II), zwracających całą uwagę na wyłowienie krążka. Nad usunięciem tej wady w postawie naszych par obronnych powinni trenerzy sumiennie popraco[illegible]

Bramkarze mieli trudne zadanie. Strzały sypały się często, a na dobitkę, stale ktoś czatował pod bramką. Postawa młodych obiecuje wiele na przyszłość. Zarówno Hampel, jak i Kocząb są utalentowani, lecz gra ich chwilami [illegible] pominięciem dobrego ustawienia się, stosow[illegible] nie do nakazu chwili. Starsi, Szlendak i Macicjko, są prawie w zeszłorocznej formie.

Egzaminowa próba obozu przedolimpijskiego, dokonana po dwóch tygodniach zaprawy, dała dowody rzetelnej pracy i postępów. W tej chwili, polski hokej wymaga już tylko spotkań na międzynarodowej arenie. Wyjazdy naszej drużyny do CSR i gościnne występy zagranicznych zespołów na katowickim lodowisku, są koniecznym dopełnieniem ogólnych przygotowań przed zimowymi Igrzyskami olimpijskimi. (rym)

6 okręgów na starcie zapaśniczego turnieju miast

Brzmi to trochę nieprawdopodobnie, ale tak się rzeczywiście sprawa przedstawia.

Nasi czołowi zapaśnicy cieszą się z zorganizowania „Zapaśniczego turnieju miast" głównie dlatego, że będą mieli po raz pierwszy w tym roku okazję zmierzenia się ze sobą.

Rozgrywki ligowe zostały zniesione. Na Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój zapaśnicy nie wyjechali. Nie mieli żadnych poważniejszych spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych. W mistrzostwach indywidualnych nie wszyscy mogli startować. A drużynowe mistrzostwa Polski..? Szkoda słów: policzmy walkowery, zróbmy analizę kolejności drużyn w końcowej tabelce rozgrywek, a otrzymamy wymowną odpowiedź.

Nic więc dziwnego, że zawodnicy z takim zadowoleniem przyjęli wiadomość o rozgrywkach międzymiastowych.

W „Zapaśniczym turnieju miast" weźmie udział 6 reprezentacji okręg., mianowicie: Warszawy, Katowic, Krakowa Łodzi, Poznania i Wrocławia. Wprawdzie regulamin rozgrywek nie został jeszcze podany do wiadomości, a może nawet nie opracowany, wiadomym jednak już jest, że system rozgrywek przewiduje spotkania „każdy z każdym", po jednym meczu, bez prawa rewanżu. Rozgrywki rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę i w pierwszej rundzie spotykają się:

Poznań z Krakowem w Poznaniu.

[illegible]

Katowice z Wrocławiem w Katowicach.

Wszystkie trzy spotkania zapowiadają się interesująco. [illegible] reprezentacji Poznania opiera się na zawodnikach Ko[illegible] zapaśnikami swarzędzkiej Unii i Stali Poznań: **Nikodemski, Sznajder, Kauch, Jakubowicz, Mielczak, Krawczyk, Leitgeber, Mąka** i **Jeńczyk**, wystąpią przeciwko [illegible] zawodnikom krakowskim z **Radoniem, Bajorkiem, Rychtą, Strużkiem, Głowiakiem** i **Święłulskim** na czele.

Łódź wyjeżdża do Warszawy nieco osłabiona brakiem zawodników, którzy właśnie w tym roku zasilili sekcje zapaśnicze stolicy. Niemniej jednak wśród łodzian do dobrych zawodników zaliczyć należy: **Lenarta, Bednarka, Świętosławskiego, Łazarskiego** i **Glińskiego**, którzy niewątpliwie wiele kłopotu sprawią reprezentantom Warszawy.

W reprezentacji stolicy wystąpią: **Rokita**, mistrz Polski w wadze koguciej, **Kauc, Markowski, Wiciak** — wicemistrz Polski w wadze lekkiej, **Neubauer** — mistrz Polski w wadze półśredniej, **Dąbrowski, Michalski, Kubat, Górski** i **Za[illegible]**

Zawodnicy Wrocławia poczynili w ostatnich dwóch latach ogromne postępy i w spotkaniu z Katowicami, najpoważniejszym bodajże kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca, nie stoją na zupełnie straconej pozycji. Wystawiają oni swój najsilniejszy skład z braćmi **Krysmalskimi, Dragiem, Smolem, Barloglem** i **Reniakiem** na czele.

Gospodarze zawodów, tj. Katowice, wyznaczyli jako miejsce meczu Piotrowice. Reprezentacja oparta jest głównie na zawodnikach: „Górnika" i „Stali". Przedstawia się nast.: **Kapołka, Kisiel, Toboła, Gondzik, Kusz, Kuligowski, Gołąś, Gryl, Kasperczyk.**

napastnik

— Dobrze! — rzekł krótko.

Przemierzając długi podwórzec fabryczny, Peti rozmyślał nad tym, że właściwie to nie jest tak dobrze, jak przed chwilą powiedział koledze. Następnego dnia miał po południu trening. Ostatni przed meczem z juniorami Czechosłowacji. A tu, jak na złość, te dwie zmiany.. Nie był to wprawdzie jego pierwszy występ w reprezentacyjnej jedenastce juniorów, ale zawsze... O wstąpieniu do narodowej drużyny decydował ostatni trening. Nie, nie... musi być na nim. Pójdzie do majstra i poprosi go o zwolnienie. Da mu na pewno. Lubi go przecież... Co by powiedzieli w robotniczym zrzeszeniu sportowym, którego był członkiem, gdyby nie brał udziału w tak ważnym meczu?...

Chwilę stał niezdecydowany, a potem ruszył w kierunku hali.

— Zapomniałeś czego? — spytał majster, ściągając okulary z nosa.

Peti bezradnie rozglądał się po pokoju, przez chwilę z uwagą popatrzył na portret Rakosi'ego, wiszący na ścianie, wreszcie, ku zdziwieniu majstra, wzrok jego zatrzymał się na wpół otwartych drzwiach wiodących do hali.

Długie cielska maszyn bezustannie wyrzucały ze swych wnętrz wstęgi białego płótna. Wokół maszyn uwijały się spiesznie granatowe kombinezony robotników. Peti patrzył w zamyśleniu.

— Zapomniałeś czego? powtórzył majster.

Petite ocknął się.

— Nie, nie... Ja tylko chciałem panu powiedzieć, że... że jutro zrobimy robotę na czas...

* * *

Pierwszą osobą, którą Petite spotkał tuż za bramą fabryczną, był trener Bukovi.

— Jedziemy, chłopcze, do Pragi? — spytał wesoło. — Jutro mamy ostatni trening.

— Ja nie! — załośnie jakoś powiedział Peti.

Trener aż przystanął.

— Co się znowu stało?

Peti przez chwilę mocował się z sobą.

— Bo, widzi pan, — powiedział z wysiłkiem — my musimy wykonać w fabryce jakąś terminową robotę i jutro pracujemy na dwie zmiany..

— Przecież ciebie zwolnią z tego! — zawołał trener. — Ja to załatwię...

Przez twarz Petite przeleciał grymas żalu.

— Można by i tak... — rzekł — ale, widzi pan, ja jestem sekretarzem Związku Młodzieży Węgierskiej.. Koledzy liczą na mnie.. Tam, w drużynie, ma mnie kto zastąpić, a tu?...

— Coś nie mamy do siebie szczęścia, panie trenerze.., — Ostatnie zdanie powiedział takim jakoś dziwnym głosem, że trener co prędzej ukrył swój wzrok pod powiekami.

Przystanęli przed małym, na biało pomalowanym domkiem. Z szerokich okien biło jasne światło. Z przyległego do domku ogródka szedł ku nim silny zapach maciejki.

— Tutaj teraz mieszkamy! — powiedział z dumą Petite.

Na ulicy zadudniły energiczne kroki. Ktoś szedł, pogwizdując wesoło.

— Czemu tak późno wracasz? — spytał Peti rosłego młodzieńca, trzymającego pod pachą tenisową rakietę

— Z treningu! — odparł chłopiec, kłaniając się grzecznie trenerowi. — A ty — spytał — jedziesz do Pragi?

Peti pokręcił głową.

— Nie, Franciszku, nie jadę!...

Na twarzy chłopca odmalowało się zdumienie..

— Słuchajno, mój dwukrotny mistrzu Węgier! — powiedział wówczas trener Bukovi, kładąc mu dłoń na ramieniu. — Zapamiętaj sobie na zawsze: są rzeczy ważniejsze, niż wszystkie mecze na świecie...

* * *

— ...a na pozycji lewego pomocnika zagra Palotas!

Bukovi uważnie spoglądał w twarze piłkarzy MTK, zgromadzonych w świetlicy na przedmeczowym spotkaniu. Na żadnej z nich nie dostrzegł jednak chociażby cienia zawodu, czy niezadowolenia.

Kiedy w czasie przerwy Peti wszedł do szatni, uczuł nagle, że coś zapiera mu dech, jak by go ktoś silnie ścisnął za gardło.

— Za dużo biegasz! — powiedział Bukovi. — Piłka nożna, to nie tylko tu — poklepał się po nodze, ale przede wszystkim to! — stuknął się dłonią w czoło.

Peti przyrzekł sobie w tej chwili solennie, że odtąd będzie grał inaczej, że będzie więcej myślał o kolegach w grze, że [illegible]

— Palotas z boiska!!! Palotas z boiska!!! — usłyszał kiedy drużyna ponownie wchodziła na stadion. Okrzyki spadły mu na głowę, niby grad kamieni. Łzy przysłoniły mu cały świat. Nie widział piłki, ni graczy...

A z trybun nieprzerwanie leciały ku niemu bezlitosne słowa:

— Palotas z boiska!!!

* * *

Po meczu Bukovi ujął go za rękę.

— Musisz trochę odpocząć, Petite! — powiedział miękko — [illegible] na stanowisko pomocnika. Ta pozycja nie odpowiada ci wyraźnie.

— A tym tam — zwrócił się z nagłą złością w stronę widowni — pokażemy, kto ma rację: oni, czy my!... Przyjdź we wtorek na trening!

Piłkarze MTK dawno już rozjechali się do domów po forsownym treningu, a na boisku widniały jeszcze dwie sylwetki.

— Jeszcze jedno okrążenie.. Tylko nie za szybko, a potym poćwiczymy strzały na bramkę! — mówił zasapany Bukovi.

Peti otarł pot ze zmęczonej twarzy. Jeszcze kilkadziesiąt sekund i na boisku zaczęły się rozlegać głuche odgłosy kopnięć.

— Wydaje mi się — mówił jednego dnia trener Bukovi, wycierając twarz szorstkim ręcznikiem — że wyzbyłeś się najpoważniejszego błędu. Twoje strzały są już teraz wystarczająco silne. Przez chwilę gładził podbródek otwartą dłonią.

— Zaryzykujemy — rzekł wreszcie. — W niedzielę zagrasz na środku ataku. Zgadzasz się?

— Dobrze, wujciu, zagram! — odpowiedział cichutko Peti. — Tylko, że teraz będę miał mniej czasu na treningi. Wstępuję do szkoły oficerskiej! Ręka trenera przecięła po[illegible]

— Jakoś tam sobie poradzimy! — rzekł krótko.

* * *

— Franciszku, włącz radio. Posłuchamy komunikatów..

Chłopiec zbliżył się do nowego radioodbiornika i chwilę przy nim majstrował. Chwila ciszy, a po tym...

— ...„Rozegrany w Sofii międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry II — Bułgaria zakończył się zwycięstwem Węgier... Dwie bramki dla naszych barw zdobył środkowy napastnik, Palotas!..."

— Hurrra! — wrzasnął chłopiec, podskakując z radości. — Nasz Petite strzelił dwie bramki!!! Ale, co ty, mamusiu [illegible]

Niemłoda już, mocno siwiejąca kobieta, podniosła na chłopca pytający wzrok.

— Sypiesz już szóstą łyżeczkę cukru do herbaty. Nie będzie za słodka?...

* * *

Do końca meczu Węgry — Albania pozostała jeszcze niecała minuta. Wśród ogłuszających braw Kocsis przejął podanie obrońcy, błyskawicznie przerzucił piłkę do środka, a tam, wysoki, czarny, jak smoła napastnik, z nieprawdopodobną zręcznością minął zaporę obrońców i — strzelił. Bramkarz Albanii powoli wyciągał piłkę z siatki. Po raz dwunasty w tym [illegible]

— Pa-lo-tas!!! Pa-lo-tas!!! — skandowała publiczność, zagłuszając gwizdek sędziego, kończący mecz.

— Pa-lo-tas!!! Pa-lo-tas!!! — wydzierało się kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Petite patrzył rozradowanym wzrokiem na falujące morze głów. Czuł się dziwnie lekki, tak lekki, jak gdyby ziemia zatraciła w tej chwili prawo przyciągania. Zapomniał naraz, że pół roku temu ten sam tłum również hałaśliwie domagał się usunięcia go z boiska. To było przecież tak dawno... A przecież już raz doznawał podobnego uczucia, co obecnie. Kiedy to było? Aha, już wie! Wtedy, gdy wracał z fabryki po przepracowanych dwóch zmianach...

— Pa-lo-tas!!! Pa-lo-tas!!! — huczał stadion.

W szatni oczekiwał Petite trener Bukovi.

— Słyszysz, jak śpiewają? — mówił z triumfem — A co, nie mówiłem? — gorączkował się. — Kto ma rację: oni, czy my!...

Petite ogarnął go silnie ramionami.

— Ah, wujku Marci! — wyszeptał ledwie dosłyszalnie — Dziękuję ci za wszystko... To jest chyba najszczęśliwszy dzień mego życia!

— Drugi już... dodał po chwili, obejmując mocno nauczyciela.

Przez różowe OKULARY BARNABY

Bagienko

Nie masz to, ach nie masz — jak być „Kolejarzem" w Nowym Bieruniu! Inne kluby na przykład, to zwykle mają dosyć kłopotów i zmartwień z wystawieniem i doborem odpowiedniej drużyny, tak aby się nie poszkapić na własnym czy na cudzym boisku. Wychowują więc narybek, dbają o treningi, zabiegają tam i sam wokół swoich graczy, no jednym słowem nieraz nie jest im lekko, tak ciągle się starać aby wszystko „klapowało" jak należy.

[illegible] w Nowym Bieruniu nie. On takich zmartwień i kłopotów nie ma. Bo po co? Jest dajmy na to jakiś ważny mecz, w którym nowobieruński „Kolejarz" ma wziąć udział. Gdzie indziej, to bieganina, latanina, podenerwowanie itd, — a w Nowym Bieruniu nie. Tam w zarządzie klubu siedzą sobie spokojnie, palą papierosiki, [illegible] i owym, chociażby o hodowli królików, lub ewentualnym wpływie księżyca [illegible] czu ani słowa. Czyżby działacze ci zażywali walerianę, lub pili skrzyp na uspokojenie nerwów, albo co gorsza zupełnie się nie przejmowali tym, czy „Kolejarz" z Nowego Bierunia wygra lub przegra?

Nic podobnego. Tam tylko się uśmiechają i mówią: „Co będziemy sobie łamali głowy? Od czegóż mamy „Unię" w Oświęcimiu...?"

Bo „Kolejarz" nowobieruński robi tak: Mruga porozumiewawczo okiem do co lepszych zawodników „Unii" i ściąga ich na dany mecz do „Kolejarza". Oczywiście, to porozumiewawcze mruganie okiem jest tylko przenośnią, argumenty są inne, a jakie, to już wyjaśnia w swym liście zarząd „Unii" z Oświęcimia:

„Z oświadczeń naszych zawodników wynika, iż kierownictwo „Kolejarza" z Nowego Bierunia wykorzystując ich sytuację materialną, proponuje i wypłaca im znacznie większe, od określonych zarządzeniami GKKF diety w wysokości 50 złotych, oraz ponadto urządza poczęstunki w formie sutych obiadów i kolacji z wódką".

I w ten sposób w większości rozgrywek powiatowych organizowanych przez pszczyński PKKF, „Kolejarz" z Nowego Bierunia wystawiał zawodników z „Unii". To samo działo się w czasie rozgrywek o mistrzostwo zrzeszenia sportowego „Kolejarz" okręgu katowickiego. Tyle tylko, że za każdym razem ilość „unionistów", przebranych za „kolejarzy" i zaopatrzonych w odpowiednie, czyli sfałszowane legitymacje, bywała różna, zależnie od potrzeby. I tak raz „Kolejarz" z Nowego Bierunia „wzmacniał" się dwoma graczami, raz trzema, raz czterema, a na meczu w dniu 11.11. br. z „Kolejarzem" z Tworka wzmocnił się nawet aż pięcioma graczami „Unii".

No dobrze, ale przecież „Unia" w tych samych dniach przeważnie też musiała brać udział w meczach, więc jak ci „unioniści" przebrani za „kolejarzy", godzili jedno z drugim? A no wyjaśnia to znowu list „Unii":

„Zawodnicy ci odpowiednio instruowani przez „Kolejarza" z Nowego Bierunia, odmawiali udziału w zawodach naszych, oświadczając, iż są przemęczeni, lub przedstawiając świadectwa lekarskie wątpliwej wiarygodności — [illegible] w barwach lepiej płacącego „Kolejarza".

Rozumiemy więc teraz doskonale, dlaczego zarząd „Kolejarza" z Nowego Bierunia ani nie musiał zażywać waleriany, ani pić skrzypu na uspokojenie nerwów przed meczem, bo przecież wszystko sobie doskonale zorganizował. Pomysł — prawda — był świetny. Co tam starać się o własnych piłkarzy, co tam rekrutować narybek, co tam trenować itd., kiedy za forsę i wódkę można swoją drużynę „wzmacniać" cudzymi graczami! A że tam trochę przy tym się pofałszuje i legitymacje, i zaświadczenia lekarskie itd., to co to komu może szkodzić...?

Okazuje się jednak, że niestety może szkodzić i to nie tylko przepisom oraz idei i etyce naszego sportu, ale przede wszystkim — zarządowi „Kolejarza" z Nowego Bierunia.

O czym tenże niewątpliwie już w najbliższym czasie nie omieszka się dobitnie i na własnej skórze przekonać, [illegible].

I waleriany ani skrzypu mu nie prześlemy.

Kto pojedzie do Oslo? — po raz drugi

W związku z artykułem na łamach „Sportu" z dnia 5. XI. 51 r. pt.: „Kto powinien pojechać do Oslo", wydaje nam się słusznym dokładniejsze naświetlenie tej sprawy, na podstawie odgłosów, jakie wyż. wym. artykuł wywołał w terenie. Odgłosy te kazały nam głębiej się zastanowić nad treścią tego artykułu oraz nad tym, jaką rolę miał on spełnić i czy podobne publikacje winny się ukazywać na łamach naszej prasy sportowej.

Autor w swoich wywodach [illegible] terenie idzie od dłuższego czasu praca pod kątem przygotowań do Olimpiady i że decyzja Polskiego Komitetu Olimpijskiego o udziale naszych narciarzy w Olimpiadzie stanowi doniosły czynnik mobilizujący aktyw sportowy, instruktorów, trenerów, [illegible] zawodników do dalszej wzmożonej pracy nad właściwym przygotowaniem się do sezonu [illegible].

Postawienie na łamach „Sportu" sprawy wyjazdu na Olimpiadę jako z góry przesądzonej, nie sprzyja absolutnie **pracy przygotowawczej zawodników — przeciwnie, wpływa na nią hamująco.** Nie ulega bowiem wątpliwości że po przeczytaniu tego rodzaju artykułu, zawodnicy zaczynają [illegible] se pojechać, czy nie — i jeden dochodzi do wniosku, że już jest stary więc jeśli pojedzie, to i tak nie będzie startował; drugi natomiast, że jest młody i chociaż będzie słabszy od starszego, to i tak pojedzie. Efekt jest taki, że jeden i drugi zaczyna niewłaściwie patrzeć na sprawę treningów i może zboczyć z wytyczonej sobie dotychczas linii postępowania której dewizą była solidna praca nad jak najlepszym przygotowaniem się do Olimpiady.



Barbara Grocholska — Foto: A. Arczyński

Błędne założenie

Również autorytatywne twierdzenie że jedziemy do Oslo tylko po naukę, nie jest budujące ze względów psychologicznych. Takie bowiem założenie [illegible] na pełny wysiłek w kierunku właściwego przygotowania się do Olimpiady, natomiast świadomość, że może pojechać na Olimpiadę po to, by walczyć [illegible] zawodnikami od siebie silniejszymi jest dużym bodźcem do [illegible] niem swoich dotychczasowych kwalifikacji i umiejętności.

Kwestia wieku

Czy **Jasio Kula** jest już tak stary (29 lat), że nie jest w stanie poprawić swoich wyników? My twierdzimy, że przy jego niewątpliwym talencie i dużym doświadczeniu stać go [illegible] nad tym solidnie popracować. Twierdzenie zaś że powinien pojechać na Olimpiadę ale nie po to, aby startować nie mobilizuje go do dalszej pracy nad sobą i może ujemnie się odbić na jego psychicznym nastawieniu.

Również twierdzenie takie, w stosunku do naprawdę starego (38 lat) **Staszka Marusarza**, wydaje nam się przesadzone [illegible] Krokwi pokazał on swoje możliwości, mimo wieku, skacząc trzy skoki pewnie ustane ponad 80 m z których jeden 87,5 m, stał się nowym rekordem Krokwi i był wykonany w takim stylu, z którym na pewno może się pokazać nawet wśród najlepszych skoczków świata. Ostatnią Olimpiadę w St. Moritz nie można brać za kryterium jego możliwości, gdyż wówczas skakał z kontuzjowanym ramieniem. Po solidnym treningu na pewno nie przyniesie nam wstydu na wyjątkowo trudnej skoczni w Holmenkollen. Nie dużo przecież młodszy od Marusarza skoczek austriacki Bradl, uplasował się na tej skoczni podczas tegorocznych mistrzostw Norwegii na trzecim miejscu w pełnej konkurencji norweskiej. Uważamy dlatego, że kwestii wieku nie można tak kategorycznie stawiać jak to zrobił autor artykułu „Kto powinien pojechać do Oslo".

W jakim charakterze

My musimy stwierdzić, że jedziemy na Olimpiadę bić się o jak najlepsze wyniki, które — jak wiadomo — padają w najsilniejszej konkurencji. Jedziemy po to, by wykazać nasz niewątpliwy postęp w stosunku do ostatniej Olimpiady w St. Moritz. Jedziemy, mając w konkurencjach alpejskich szanse nawiązania niemal równorzędnej walki z czołówką świata — i to nas zobowiązuje do wytężonej, systematycznej pracy nad sobą.

Twierdzenie, że szanse nasze w Oslo są znikome czy nawet żadne, wskazuje na to, że autor nie przemyślał głębiej tego zagadnienia. Bo przecież chociażby skromny materiał porównawczy ze startów zagranicą na przestrzeni ostatnich czterech lat wskazuje na duży postęp w konkurencjach alpejskich, tak pod względem technicznym jak i rozszerzenia bazy ludzkiej. Trudno określić, jak daleko posunęliśmy się naprzód w stosunku do czołówki świata, bo nie mamy bezpośredniego porównania, ale na pewno można powiedzieć, że od ostatniej Olimpiady zrobiliśmy większy krok naprzód od tych którzy wówczas byli już niemal u szczytu swoich możliwości.

Ponadto możemy na pewno twierdzić, że nasi zjazdowcy lepiej się będą czuli na krótkiej (2.461 m) trasie w Oslo, aniżeli na długich trasach alpejskich. Również wysoko wartościowy sprzęt zagraniczny jakim w tej chwili dysponujemy, możemy zapisać na nasz plus w porównaniu z ostatnią Olimpiadą. Mając do tego grupę kilkunastu zjazdowców o wyrównanym niemal poziomie możemy jechać na Olimpiadę z szansami niewątpliwie większymi od tych, jakie nam rokuje autor wyż. wym. artykułu.

I znowu niewłaściwe ujęcie zagadnienia, bo stwierdzanie w stosunku do czołówki świata, tak dużej różnicy poziomu naszych zawodników, które nie daje nam żadnych szans na Olimpiadzie — może wytworzyć u zawodników kompleks niższości.

Z chwilą kiedy nasze władze naczelne zadecydowały o udziale narciarzy w Olimpiadzie negatywne rozważania, jakimi był artykuł „Kto powinien pojechać do Oslo" — utrudnia wybitnie pracę w kierunku właściwego nastawienia zawodników do [illegible] twardej zaprawy, jakiej wymaga przygotowanie się do reprezentowania barw państwa na Olimpiadzie.

Mgr. Kondruś Mieczysław
trener państwowy

Lipowski Jan
trener państwowy

OD REDAKCJI: Po dokładnym przeanalizowaniu artykułów A. Górskiego redakcja stwierdza, że był on niesłuszny. Redakcja zgadza się w zupełności ze stanowiskiem trenerów Kondrusia i Lipowskiego.

Narciarze Bielska dobrze wykorzystali letni sezon

W sekretariacie rady okręgowej ZS Ogniwo w Bielsku, mieszczącym się w domku klubowym przy kortach wszyscy żyją już zbliżającym się sezonem zimowym. Najlepiej świadczą o tym codzienne wizyty sportowców, które z zasady przeobrażają się w długie debaty nad przygotowaniami do zimy.

* * *

W sekcji narciarskiej bielskiego Ogniwa, zaliczanej do najsilniejszych na Śląsku, dużo się zmieniło w martwym sezonie. Na konferencji działaczy i trenerów, której celem było omówienie zagadnień szkoleniowych i kalendarza imprez w sezonie 1951/2, zadecydowano, że Bielsko będzie centralnym ośrodkiem narciarskim. Dokonano również wyboru nowego zarządu. Obecnie funkcje przewodniczącego sekcji sprawuje **ob. Kalinowski.**

W ciągu ubiegłej jesieni narciarze bielscy własnymi siłami przerobili skocznię narciarską w Parku Ludowym. Wykombinowali małę słomianą i w początkach bieżącego miesiąca przeprowadzili atrakcyjną imprezę, — konkurs skoków na słomie przy świetle elektrycznym, który zgromadził na starcie około 30 skoczków niemal wszystkich klubów Śląska.

Sucha zaprawa, obejmująca wszystkich aktywnych członków sekcji, trwa już blisko dwa miesiące. Dwa razy tygodniowo odbywają się treningi w sali gimnastycznej, a wczesnym rankiem każdej niedzieli przeprowadza się w Parku Ludowym (dawniej „Cygańskim Lasku") marszobiegi. Zaprawą kierują czołowi zawodnicy sekcji: **Jurzak** i najlepszy zawodnik Śląska w kombinacji alpejskiej — **Jan Płonka.**

Większość zawodników bielskiego klubu specjalizuje się w kombinacji alpejskiej. Liczne zastępy młodzieży korzystają z cennych wskazówek kadrowiczów: **Płonki i Stańca.** Ci dwaj zawodnicy oraz **Czarnikówna,** również zaliczona do kadry państwowej, trenują także indywidualnie. Nierzadko odwiedzają lesiste stoki bliskiej Szyndzielnej czy Klimczoka.

A sprzęt?... Byliśmy przygotowani na to, że i tutaj usłyszymy dziesiątki utyskiwań i narzekań. Tymczasem wiceprzewodniczący sekcji **Wyrwicz** nie skarży się na brak sprzętu. Sekcja jest dzisiaj zupełnie wystarczająco zaopatrzona. Oczywiście, gdyby było więcej desek turystycznych, to można by zmobilizować jeszcze liczniejsze szeregi młodzieży bielskiej. (Nawiasem mówiąc trudno już dzisiaj znaleźć młodego bielszczanina, nie umiejącego jeździć na nartach). Zarówno najwybitniejsi wyczynowcy, jak i dobrze zapowiadający się narybek (około 50 aktywnych, zaawansowanych juniorów) zaopatrzeni są w narty. Najlepsi mają wystarczającą ilość sprzętu importowanego, młodzież natomiast będzie jeździć na bardzo dobrych klejonkach własnej, bielskiej produkcji.

Możliwe, że władze ZS Ogniwo staranniej, niż inne zrzeszenia i z większym zrozumieniem potrzeb terenu rozprowadzają sprzęt, dzięki czemu sekcja klubu w Bielsku nie może się uskarżać na braki. Ale nie tylko to jest powodem dobrego zaopatrzenia. Kierownictwo sekcji bielskiego Ogniwa potrafi nim przykładnie gospodarować. Ostatnio każdy z członków sekcji musiał przedłożyć kierownictwu pobrany z klubu sprzęt, wykazać czy jest należycie konserwowany. Każda para klubowych nart trafia zawsze w najbardziej powołane ręce. Nawet prezentujący wyższą klasę, ale zaniedbujący się w treningach i wykazujący zmniejszoną aktywność zawodnik, musi oddać swoje deski czy buty innym, pracowitszym od siebie kolegom.

* * *

Pytaliśmy się również **o plany** sekcji na zbliżający się sezon. Niezależnie od objętych terminarzem sekcji narciarskiej GKKF-u zawodów, klub bielski zorganizuje szereg imprez we własnym zakresie. Między innymi konkurs skoków przy świetle elektrycznym, szereg wycieczek o charakterze raczej turystycznym, dla mniej zaawansowanych członków sekcji i sympatyków narciarstwa.

Szczególną wagę przywiązywać się będzie do zawodów juniorów. Na tym odcinku klub bielski ma bogate tradycje (między innymi zdobycie w zeszłorocznych mistrzostwach młodzieżowych Polski nagrody CRZZ dla najlepszego zespołu pionu związkowego), które i w tym sezonie będzie się starał podtrzymać.

Jeżeli wspomnieliśmy o osiągnięciach sekcji, to musimy przypomnieć o zdobyciu przez nią nagrody Premiera Cyrankiewicza dla pierwszego klubu we współzawodnictwie zdobywania odznaki zjazdowej PZN-u w sezonie 1949/50. (c)

Plany i zadania polskich saneczkarzy

Dwudniowe plenum sekcji saneczkarskiej GKKF, które obradowało w Karpaczu, pozwoliło zapoznać się [illegible] [illegible]

[illegible]

Zaledwie cztery miesiące upłynęły od tego momentu, gdy po raz drugi działacze zebrali się w Karpaczu, [illegible]

Główny nacisk postanowiono położyć na umasowienie saneczkarstwa, [illegible]

Popularyzacja saneczkarstwa [illegible] PTTK i szkółki PWP.

W sprawie szkolenia fachowych kadr instruktorskich, komisja sportowo-szkoleniowa nakreśliła program, który będzie konsekwentnie realizowany. [illegible]

[illegible]

Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach plany i zadania przedstawione przez władze sekcji i działaczy na konferencji w Karpaczu. [illegible] (k)

Śladem naszych interwencji

„JESIENNE NASTROJE"

Komisja sportowa WKKF Katowice, sekcja boksu, zwróciła się do ZS Unia w Sosnowcu o wydanie polecenia zmiany kierownictwa sekcji bokserskiej Unii w Małej Dąbrówce i usprawnienie działalności klubu. O ile ZKS Unia Mała Dąbrówka, zaliczony do klasy wojewódzkiej, nadal będzie tolerował tego rodzaju niedbałości, zostanie usunięty z dalszych rozgrywek.

* * *

„OTOCZYĆ OPIEKĄ KOŁO SPÓJNI W BRZEGU"

Rada okręgowa Spójni zwiększyła dotację dla koła swego zrzeszenia w Brzegu. Koło zostało otoczone opieką ze strony zakładu pracy, a treningi odbywają się już w sali przy dużej frekwencji zawodników.

KORESPONDENCI TERENOWI donoszą

SKS Żeromski nie docenia imprez masowych

KIELCE — SKS „Żeromski" w [illegible] bież. sezonie, główny nacisk położyło na zdobywanie odznak SPO i BSPO. W efekcie do chwili obecnej 180 uczniów szkoły zdobyło zaszczytne odznaki. Aktywnością wykazują się wszystkie sekcje koła, z których największą działalność przejawiają: piłkarska, piłki ręcznej, ping-pongowa i narciarska, przy czym ta ostatnia intensywnie przygotowuje się do zbliżającego się sezonu. SKS „Żeromski", znajdując poparcie w komitecie rodzicielskim, ma wszelkie warunki właściwego rozwoju.

Jest przy tym wszystkim jednak pewne „ale". Otóż zarząd koła nie wykazuje kolektywnej pracy, tak że cały ciężar pracy spoczywa na barkach sekretarza koła, Rysiaka.

Bogdan BĄK

Zła praca siatkarzy Włókniarza Brzeg

BRZEG. Sekcje siatkówki — męska i kobieca — Włókniarza Brzeg zdobyły, po pięknych startach w sezonie letnim, czwarte miejsce w mistrzostwach ZS Włókniarz. Obecnie drużyna męska oddała dwa ostatnie spotkania w klasie wojewódzkiej walkowerem, żeńska natomiast nie stawiła się na towarzyskie spotkanie z siatkarkami radzieckimi.

Przyczyną złej pracy sekcji jest, jak wynika z wypowiedzi zawodników, zła praca kierownictwa klubu, brak treningów (mimo, iż siatkarze mogą korzystać z sali, oddanej im do dyspozycji) brak pogadanek kulturalno-wychowawczych w klubie.

Tadeusz NAWROCKI

Zniszczony obiekt

OBORNIKI. [illegible] PKKF [illegible] żyto jako magazyn zboża. Z powodu nieodpowiedniego magazynowania, pod podłogę dostał się grzyb, który zniszczył ją. W r. 1950 usunięto zboże, a w r. 1951 przyznano salę LZS-owi.

Wskutek wielkich zniszczeń, sala ta nie nadaje się obecnie do użytku. Wymaga założenia nowej podłogi, otynkowania, nowych instalacji elektrycznych, szyb i tp. Z pomocą zespołowi przyszedł zarząd woj. oddz. ZSCh, który poniesie koszty remontu (materiały budowlane) z tym, że młodzież LZS zobowiązała się przeprowadzić prace remontowe we własnym zakresie.

Marian ROSADA

Opieszałość rady okręgowej Ogniwa w Poznaniu

SULECHÓW. Niedawno powstało na terenie Sulechowa nowe koło sportowe, należące do ZS Ogniwo. Do chwili obecnej koło zdobyło 25 odznak SPO, a dalszych 20 członków [illegible] działalność prowadzą również sekcje: lekkoatletyczna, której członkiem jest mistrz zrzeszenia w skoku w dal, Pakuła, sekcja piłki ręcznej oraz szachowa i ping-pongowa.

Koło odczuwa dotkliwie brak zainteresowania jego pracą ze strony rady okręgowej zrzeszenia w Poznaniu. Prośby o przydział sprzętu, nie odniosły skutku. Rada uzależnia przydział od odprawy w radzie głównej zrzeszenia, ale nie wie o tym, że brak sprzętu może się stać w krótkim czasie przyczyną zupełnego zastoju pracy koła.

Stanisław MARCINIEC

Kłopoty ping-pongistów Pszczyny

PSZCZYNA. Pszczyna posiada kilku dobrych ping-pongistów, np. **Szewczyka i Niezgodę,** nie posiada jednak dobrze pracującej sekcji tenisa stołowego. Sekcje takie istnieją przy Kolejarzu oraz Gwardii. Nie odgrywają one jednak poważniejszej roli w spotkaniach mistrzowskich. Dlaczego? — Gwardia posiada dostateczną ilość dobrego sprzętu, brak jej jednak organizatorów. Odwrotnie jest w Kolejarzu. Kierownictwa obu sekcji mogłyby więc dojść do porozumienia i stworzyć jeden dobry zespół ping-pongowy.

Stanisław PIELAS

Biurokracja puławskiego PKKF

PUŁAWY. W lutym bieżącego [illegible] handlowego w Puławach wyjechało na zlecenie PKKF do odległej o 22 km gminy Baranów, celem założenia nowych ludowych zespołów sportowych. Na koszta podróży, która trwała 3 doby, otrzymali oni od przewodniczącego PKKF, ob. R. Zielińskiego, 50 zł zaliczki. Koszty wyżywienia i podróży wyniosły jednak 150 zł. Mimo, iż uczniowie kilkakrotnie zwracali się do PKKF, o wypłacenie im zwrotu kosztów podróży, nie otrzymali dotąd pozytywnej odpowiedzi.

Najwyższy czas, aby sprawa ta została przez PKKF definitywnie załatwiona.

Henryk KLECZYK

W ten sposób należy opiekować się SKS

NOWY BYTOM. Na inauguracyjnym zebraniu nowobytomskiego MKKF rada koła sportowego Stal Nowy Bytom zobowiązała się otoczyć opieką miejscowy SKS przy technikum przemysłu hutniczego. Jak wygląda realizacja tego zobowiązania?

Przez cały rok rada Stali umożliwiała sportowcom szkolnym korzystanie ze swego boiska, a w sezonie jesienno-zimowym udostępniła im halę gimnastyczną wraz z urządzeniami. Ostatnio, po zdobyciu przez szkolnych sportowców mistrzostwa miasta w koszykówce, rada koła wyekwipowała całą drużynę koszykówki. Młodzi sportowcy pomagają w miarę swych możliwości przy budowie nowego stadionu Stali. Często widzi się uczniów masowo pracujących w chwilach wolnych od zajęć, przy robotach ziemnych. Wielu członków SKS uczęszcza na treningi sekcji wyczynowych, gdzie ćwiczy pod kierownictwem trenerów i instruktorów Stali. Na treningach każdej prawie sekcji można spotkać młodych sportowców-uczniów, którzy robią dobre postępy i którzy w przyszłości z powodzeniem zastąpią zasłużonych sportowców, mistrzów Polski: Kusza, Kuligowskiego, Gorawskiego i innych.

Alfred KUDICA

Bilans lekkoatletycznego sezonu Europy (1)

Najlepsi sprinterzy

Rok przedolimpijski przyniósł lekkoatletom europejskim nowe poważne osiągnięcia.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, przeprowadzimy obecnie bilans tegorocznego sezonu, zamieszczając kolejno tabele i omówienia poszczególnych konkurencji.

Zaczynamy od sprintów.

W biegach na 100 i 200 m najlepszym i najrówniejszym okazał się **Suchariew** (ZSRR) który wyrównując rekord Europy wynikiem 10,3, osiągnięty tym podczas międzynarodowych mistrzostw Rumunii, oraz bijąc rekord ZSRR na 200 m rezultatem 21,2 — zdobył sobie miano najszybszego biegacza Europy.

Suchariew nie doznał w tym roku ani jednej porażki, mimo, że posiada on w kraju cały zastęp groźnych przeciwników, jak **Kalajew, Sanadze, Kazancew i Morozow,** którzy przebiegli setkę w 10,5 sek. **Golublew** (10,6) oraz **Karakulow, Bułańczyk, Filin, Samanow** czy **Szelonicki,** legitymujący się czasem 10,7 sek.

Z polskich zawodników, znaleźli się wśród najlepszych **Kiszka i Stawczyk.** Kiszka sklasyfikowany jest na czwartej pozycji wraz z 8 innymi zawodnikami, **Stawczyk** jako jedenasty obok 14 innych, którzy uzyskali ten sam czas. Wielką rewelację sezonu stanowi Bułgar **Kolew, uzyskujący systematycznie czas 10,6 sek.,** a jego najlepszy, tegoroczny wynik wynosi 10,5 sek.

W czołówce 200-metrowców znaleźli się w bież. sezonie zawodnicy angielscy. Najlepszym z nich jest **Shenton** z wynikiem 21,3 sek., a **Gibson** i **Stacey** mieli czasy tylko o 0,2 sek gorsze. Dobre lokaty zajmują również Węgrzy, których pięciu zeszło poniżej 22 sek.

Polskę reprezentuje jedynie Stawczyk. Jego wynik 21,8 sek. dał mu w tym roku 20 miejsce obok 6 innych biegaczy. Ogółem poniżej 22 sek pobiegło 36 zawodników.

Poprawiła się wybitnie klasa biegaczy na 400 m, gdzie aż 9 zawodników uzyskało czasy poniżej 48 min. W tej konkurencji najliczniej reprezentowani są Niemcy, a następnie Anglicy i Węgrzy. **Mach** ze swoim najlepszym powojennym rezultatem znalazł się dopiero w trzeciej dziesiątce. „Nowe twarze" na tym dystansie to przede wszystkim rewelacyjny Szwajcar **Steger,** Niemiec **Geister,** Holender **De Kroon** oraz płotkarz radziecki **Litujew,** który w czasie mistrzostw ZSRR poprawił rekord swego kraju.

100 m.

10,3 Suchariew (ZSRR)
10,4 Fuetterer (Niemcy)
Kolew (Bułgaria)
10,5 Geister (Niemcy)
Kalajew (ZSRR)
Kazancew (ZSRR)
KISZKA (POLSKA)
Morozow (ZSRR)
Sanadze (ZSRR)
Zandt (Niemcy)
10,6 Bonigout (Francja)
Brault (Francja)
Csanyi (Węgry)
Dezsnyei (Węgry)
Fischer (Niemcy)
Golublew (ZSRR)
Horcic (CSR)
Kraus (Niemcy)
Luther (Niemcy)
Shenton (Anglia)
STAWCZYK (POLSKA)
Sloenescu (Rumunia)
Varasdi (Węgry)
Wehrli (Szwajcaria)
Wittekindt (Niemcy)

200 m.

21,1 Kraus (Niemcy)
21,2 Suchariew (ZSRR)
21,3 Shenton (Anglia)
21,4 Haas (Niemcy)
Zandt (Niemcy)
21,5 Gibson (Anglia)
Kolew (Bułgaria)
Stacey (Anglia)
Wehrli (Szwajcaria)
21,6 [illegible] (Węgry)
[illegible] (Islandia)
Geister (Niemcy)
[illegible] (Islandia)
21,7 Kalajew i Sanadze (ZSRR), [illegible] (Anglia), [illegible] (Francja), [illegible] (Włochy)
21,8 [illegible] (Węgry), STAWCZYK (Polska), [illegible] (Finlandia), [illegible] (Anglia), [illegible] (ZSRR), [illegible] (Niemcy).

400 m.

47,2 Geister (Niemcy)
47,3 Haas (Niemcy)
47,6 Pugh (Anglia)
47,7 [illegible] (Finlandia)
47,7 [illegible] (Francja)
47,8 [illegible] (Anglia)
47,9 Steger (Szwajcaria)
[illegible] (Włochy)
[illegible] (Niemcy)
48,0 [illegible] (Niemcy)
48,0 [illegible] (Niemcy)
48,1 De Kroon (Holandia)
48,1 [illegible] (Francja)
48,2 [illegible] (Szwecja)
[illegible] (Francja)
[illegible] (Francja)
[illegible] (Jugosławia)
[illegible] (Niemcy)
48,3 [illegible] (Szwecja), Litujew (ZSRR)
48,4 [illegible] i Zandt (Niemcy), [illegible] (Węgry)
48,5 [illegible] (Anglia), [illegible] (Węgry), MACH (POLSKA), [illegible] (Niemcy)

Piłkarze Węgier w Tiranie

BUDAPESZT. W najbliższych dniach wyjeżdża do Albanii piłkarska reprezentacja hutników węgierskich, która 29 bm. rozegra mecz w Tiranie z narodową jedenastką Albanii. Spotkanie to odbędzie się w ramach uroczystości, związanych z 7 rocznicą oswobodzenia Albanii.

Drużyna węgierska składać się będzie z graczy pierwszoligowego Bp. Vasas oraz Györi Vasas.

MOSKWA. [illegible] Botwinnika.

Zimowe harcerskie igrzyska sportowe

WARSZAWA. Program tegorocznych zimowych igrzysk harcerskich (czwartych z kolei) będzie znacznie rozszerzony. W skład konkurencji sportowych, oprócz narciarstwa, wejdą: łyżwiarstwo (jazda szybka i figurowa), saneczkarstwo oraz zespołowe gry na śniegu. Uczestnicy igrzysk zostaną wyłonieni drogą eliminacji powiatowych. Impreza ta odbędzie się w okresie ferii zimowych na terenie województwa katowickiego, najprawdopodobniej w Bielsku.

Igrzyska są przeglądem dorobku w sporcie i nauce. Przy ogólnej punktacji brane są pod uwagę wyniki, osiągnięte w nauce (stopnie na półrocznych świadectwach) oraz punkty, uzyskane w konkurencjach sportowych. Łączna ilość zdobytych punktów wyłoni zwycięzców.

W tej wielkiej imprezie młodzieżowej weźmie tym razem udział 25 pionierów czechosłowackich i 25 z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

R2 [illegible]